Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Wyd. A
Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VI. Kraków, poniedziałek 11 stycznia 1954 r. Nr 9 (1658)

Jak najwięcej wysokowykwalifikowanych kadr dla naszej socjalistycznej gospodarki

Konferencja przedstawicieli wszystkich uniwersytetów polskich

ŁÓDŹ

W Łodzi zakończyła się dwudniowa konferencja rektorów, prorektorów, dziekanów i prodziekanów uniwersytetów z całego kraju. Głównym tematem obrad konferencji była sprawa dalszego podniesienia poziomu kadr kształconych przez uniwersytety oraz problem nowych kadr naukowych dla tych uczelni. Podstawę do dyskusji stanowiły referaty rektora uniwersytetu łódzkiego prof. dr Jana Szczepańskiego i dyrektora departamentu studiów uniwersyteckich Min. Szkolnictwa Wyższego Józefa Okoniewskiego.

Uczestnicy obrad podkreślali, że uniwersytety polskie coraz lepiej nasycają swą pracę nową treścią ideową, niezbędną dla wykształcenia kadr budowniczych socjalizmu w naszym kraju. Coraz większe osiągnięcia mają te uczelnie również w zakresie oddziaływania dydaktycznego na młodzież, o czym świadczy stały wzrost poziomu naukowego absolwentów uniwersytetów i coraz lepsze wyniki osiągane przy egzaminach rocznych. Stwierdzono jednocześnie, że na obecnym etapie jest konieczne systematyczne podnoszenie poziomu ideologicznego pracowników naukowych drogą szkolenia. Bez powiązania bowiem pracy naukowo-badawczej z problemami ideologii i wychowania grozi nauce oderwanie się od istotnych nurtów rozwojowych i wyzbycie się zasadniczej treści społecznej.

Na zakończenie obrad konferencja przyjęła uchwałę, która stwierdza, że wskazania kwietniowego zjazdu rektorów i dziekanów stały się wytyczną działania uniwersytetów w ubiegłym okresie, przyczyniając się do znacznego pogłębienia i usprawnienia pracy naukowej, dydaktycznej i polityczno-wychowawczej na naszych uczelniach.

Uchwała podkreśla następnie konieczność dalszego pogłębienia pracy naukowej oraz kształcenia nowych kadr inteligencji zgodnie z rosnącymi potrzebami socjalistycznego budownictwa, naszego rozwoju gospodarczego i kultury narodowej. Stwierdzając, iż wymaga to twórczego stosowania założeń materializmu dialektycznego w badaniach naukowych i pracy dydaktycznej pracowników naukowych, uchwała zwraca uwagę na konieczność ściślejszego wiązania pracy instytutów naukowych, katedr i zakładów z procesem kształcenia i wychowywania nowych kadr intelligencji.

„W bieżącym roku akademickim — głosi w zakończeniu uchwała — nastąpiło znaczne usprawnienie nauczania marksizmu-leninizmu, materializmu dialektycznego i historycznego oraz ekonomii politycznej na wielu uczelniach. Katedry te otoczyć należy szczególną opieką i troską".

Zjazd przyjął również szereg uchwał w sprawach bytowych, socjalnych i kulturalnych pracowników nauki i studentów.

Studenci polscy uczestniczyli w wielkim balu młodzieży radzieckiej na Kremlu

Ponad 2 i pół tysiąca młodzieży wzięło udział w dniu 1 stycznia w noworocznym balu maskowym, zorganizowanym w Wielkim Pałacu Kremlowskim przez Wszechzwiązkową Centralną Radę Związków Zawodowych i KC Komsomołu. W zabawie wzięła również udział grupa polskich studentów, studiujących na moskiewskich wyższych uczelniach. Na zdjęciu: grupa polskich studentów w czasie zabawy.

Zmienia się praca w hutach szkła

STALINOGRÓD

Przemysł szklarski w całym kraju przygotowuje się do znacznego zwiększenia produkcji szkła galanteryjnego, opakowań i szkła okiennego. Rozpoczęte już w roku ub. w licznych hutach szkła prace inwestycyjne stanowią początek rekonstrukcji i unowocześnienia wielu zakładów, przeważnie bezplanowo i prymitywnie budowanych w okresie gospodarki kapitalistycznej.

Unowocześnianie tych zakładów zmierza do znacznego wyeliminowania ciężkiej pracy fizycznej przy fabrykacji szkła i zapewnienia produkcji, która mogła by w całości pokryć potrzeby rynku. Np. w zakładach szklarskich w Ujściu zainstalowano już pierwsze urządzenia automatyczne do produkcji butelek.

W hucie szkła w Jaśle, gdzie w roku ubiegłym rozpoczęto po raz pierwszy po wojnie produkcję kolorowego szkła ozdobnego oraz szkła do urządzeń sygnalizacyjnych, dobiego obecnie końca budowa nowej hali fabrycznej, w której znajdą się urządzenia umożliwiające dalsze rozszerzenie produkcji. Rozbudowuje się również huta szkła okiennego w Ząbkowicach.

Podobne inwestycje, których założeniem jest uzyskanie wyższej zdolności produkcyjnej urządzeń do wytwarzania opakowań szklanych oraz baloników do żarówek, a także kryształów tzw. prasowanych, prowadzi się również m. in. w hutach w Szczakowej, Łuknicy i Stroniu Śląskim.

Huta szkła w Siemianowicach zostanie przystosowana wyłącznie do produkcji termosów. Dzięki temu ich produkcja poważnie się podniesie.

W latach 1954 i 1955 zainstalowanych będzie w zakładach przemysłu szklarskiego m. in. 5 najbardziej nowoczesnych automatów do produkcji cienkościennego szkła galanteryjnego i 5 szlifierek automatycznych, które pozwolą podnieść produkcję szklanek zdobionych do 25 mln. sztuk rocznie. Urządzenia wykorzystywane obecnie przy produkcji szklanek będą mogły być wówczas zastosowane do wytwarzania kieliszków różnych form i gatunków, których produkcja w najbliższych latach 2-krotnie wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zautomatyzowane zostaną również inne procesy produkcyjne. M. in. zainstalowanych będzie 7 automatów do produkcji słojów, z których znaczną część stanowić będą poszukiwane na rynku tzw. wecki do marynat i przetworów owocowych. Przewidywane ulepszenie technologii produkcji pozwoli również na rozpoczęcie produkcji zdobionych kryształów kolorowych oraz zwiększenie wytwórczości szkła lustrzanego.

Realizowany obecnie plan rozbudowy hutnictwa szkła obejmuje też dalsze inwestycje, zmierzające do poprawy warunków pracy hutników. W latach ubiegłych wprowadzono już np. w niektórych hutach zasłony wodne na tzw. „wydziałach gorących", zasłony te chłodzą powietrze i nasycają je wilgocią.

We wszystkich hutach wprowadzono ponadto w latach 1952 i 1953 dostarczanie na stanowiska pracy preparowanej w specjalnych aparatach słonej wody gazowej, która gasi pragnienie i wyrównuje powstający przy tej pracy ubytek soli w organizmie.

Już ponad 150 brygad

podjęło apel murarskiej brygady Stefana Lorenca z Kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW

Na budowach krakowskiego okręgu przemysłowego szeroko dyskutowany jest apel murarskiej brygady ZMP-owca Stefana Lorenca z Nowej Huty, który po przestudiowaniu tez na II Zjazd Partii, dążąc do polepszenia stylu swej pracy, wystąpił z inicjatywą podpisywania listów gwarancyjnych.

Widząc w inicjatywie tej skuteczny środek do wypełnienia zadań, postawionych przed budownictwem przez IX Plenum KC PZPR, załogi budowlane gremialnie stają do tego nowego współzawodnictwa. Dotychczas już ponad 150 brygad robotniczych w krakowskim okręgu przemysłowym, idąc śladem Lorenca, podpisało listy gwarancyjne.

Najżywiej rozwija się ta nowa forma współzawodnictwa na budowach miasta Nowa Huta, gdzie uczestniczy już w niej z górą 50 zespołów.

Duży oddźwięk wywołał też apel Stefana Lorenca wśród budowniczych Kombinatu. M. in. listy gwarancyjne wystawiło tu 36 brygad „Energomontażu", pracujących na budowie siłowni.

Inicjatywę Lorenca podchwycili również budowniczowie dalszych turbozespołów siłowni Jaworzno II. Brygada Józefa Pyrka, która pierwsza przystąpiła do tego współzawodnictwa, w podpisanym liście postanowiła systematycznie przekraczać 240 proc. normy, przestrzegać zasad najwyższej jakości robót, wprowadzić metodę Szyszymirowa-Zawiałowa i podnieść kwalifikacje zawodowe 3 członków brygady.

Wiele listów gwarancyjnych wystawiła również załoga budująca miasteczko robotnicze dla załogi kombinatu chemicznego w Dworach k. Oświęcimia oraz budowniczowie osiedli mieszkaniowych w Krakowie.

Apel Stefana Lorenca podejmują obecnie robotnicy wznoszący kombinat bawełniany w Andrychowie.

Inicjatorzy listów gwarancyjnych — murarze zespołu Lorenca dzielnie wypełniają swoje postanowienia. W miejscu pracy brygady — na osiedlu A-2 — panuje wzorowy porządek i ład. Na tablicach obrazujących wskaźniki wykonywania dziennych zadań przez zespół od dłuższego czasu widnieją dane: 210, 215, 220 proc normy. Oznacza to, że brygada znacznie przekracza swoje zobowiązanie, w którym postanowiła wykonywać 200 proc. normy. Budowa, na której pracuje zespół Lorenca stawiana jest za wzór innym — nie ma tu najmniejszej choćby usterki, jakość utrzymana jest na najwyższym poziomie.

Podziękowanie Mao Tse-tunga za życzenia

Przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, przewodniczący centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung w odpowiedzi na życzenia z okazji 60 rocznicy urodzin nadesłał podziękowania na ręce Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta i Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego.

Depesza do Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta stwierdza: „Życzę narodowi polskiemu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jeszcze większych sukcesów na drodze budownictwa socjalizmu.

Mao Tse-tung"

20-lecie komunistycznej prasy duńskiej

KOPENHAGA

W dniu 9 bm. komunistyczna prasa duńska obchodziła 20-lecie swego powstania. W związku z tą uroczystością odbył się w stolicy Danii wielki wiec, na którym przemawiał redaktor dziennika „Land og Folk" Martin Nilsen.

Aresztowanie działacza komunistycznego we Francji

PARYŻ

Dnia 9 bm. aresztowany został w Clermont-Ferrand sekretarz Federacji Francuskiej Partii Komunistycznej departamentu Sekwany André Souquier, który przybył do Clermont-Ferrand dla wzięcia udziału w pracach komitetu Federacji FPK departamentu Puy-de-Dome.

Przeciwko aresztowaniu Souquier wystąpili deputowani komunistyczni Pierre Besset i Helene Furvelle oraz mer miasta Clermont-Ferrand, socjalista Monpied.

Liczne delegacje mas pracujących tego miasta przybyły do komisariatu policyjnego, żądając zwolnienia Souquier.

Posiedzenie przedstawicieli czterech Wysokich Komisarzy

BERLIN

W dniu 9 stycznia w gmachu Urzędu Wysokiego Komisarza ZSRR odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli czterech Wysokich Komisarzy, na którym omawiano sprawy techniczne w związku z przygotowywaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Postanowiono, że następne posiedzenie odbędzie się w siedzibie amerykańskiej administracji wojskowej w dniu 11 stycznia br.

Piękne sukcesy młodych górników kopalni „Bierut"

KRAKÓW

W kopalni „Bierut" coraz sprawniej rozwija się szkolenie wewnątrzzakładowe, które prowadzą najlepsi górnicy — przodownicy pracy. Młodzież, zdobywając umiejętności pod ich doświadczonym kierownictwem wyrasta na wykwalifikowanych i ofiarnych realizatorów zadań produkcyjnych.

M. in. młodzi górnicy zdobywają kwalifikacje w oparciu o metody pracy jednego z przodujących górników Krakowskiego Zagłębia Węglowego — Wincentego Ciupka, który w IV kwartale ub. roku wyszkolił blisko 30 nowych górników.

W ostatnim kwartale ub. roku blisko 150 nowych przodowych rębaczy, górników strzałowych oraz młodszych górników, po przejściu przeszkolenia pod okiem swych starszych towarzyszy objęło w przodkach kopalni „Bierut" samodzielne stanowiska.

Wielu z młodych górników, którzy wiedzę praktyczną zdobyli podczas szkolenia wewnątrzzakładowego, wykorzystując wszystkie doświadczenia nabyte pod okiem starszych towarzyszy pracy, wyrosło już na wyróżniających się górników. Należą do nich m. in. młody rębacz filarowy Karol Mentel, który wiedzę zdobywał pod kierunkiem Wincentego Ciupka. Zastosowanie metod tego przodującego górnika pozwala Mentlowi wykonywać 175 proc. normy.

Na dobrych górników wyrośli po przeszkoleniu w kopalni „Bierut" chodnikowiec — Tytus Kaszuba oraz ścianowiec — Mieczysław Ptasiński. Obaj dzięki wykonywaniu po 170 proc. normy zdobyli zaszczytne tytuły przodowników pracy.

Masy pracujące Japonii walczą przeciw naruszaniu praw demokratycznych

PEKIN

Agencja Nowych Chin podaje:

Według doniesień z Tokio, Komunistyczna Partia Japonii opublikowała orędzie noworoczne do narodu, które głosi m. in.: „Nadszedł czas, aby utworzyć jednolity front walki przeciwko ponownemu uzbrajaniu Japonii. Zbrojenia i zakładanie baz wojskowych stanowią niebezpieczeństwo dla wolności narodu japońskiego i są sprzeczne z jego żywotnymi interesami.

Klasa robotnicza powinna zjednoczyć się z całym narodem do walki o pokój, demokrację i poprawę warunków bytu. W ciągu całego ubiegłego roku — stwierdza dalej orędzie — reakcja amerykańska i japońska wywierały na japońską klasę robotniczą bezwzględny nacisk w celu narzucenia narodowi remilitaryzacji. Świadczy o tym wydanie faszystowskiej ustawy zabraniającej strajków, obniżka płac, zwiększenie wyzysku ludności pracującej, masowe bezrobocie.

Masy pracujące ze swej strony jeszcze mocniej zespoliły się w bohaterskiej walce przeciwko wyzyskowi i bezrobociu, o pokój i suwerenność narodową.

W roku 1953 — czytamy dalej w orędziu — ruch strajkowy objął miliony ludzi pracy. W rezultacie wspólnej walki klasy robotniczej rząd został zmuszony do wypłaty zasiłku noworocznego personelowi poczt, kolei i szeregu innych instytucji. Pokrzyżowało to plany rządowe wyasygnowania dodatkowych sum na zbrojenia. Strajkowało ponad 100 tys. pracowników zatrudnionych przy obsłudze wojsk amerykańskich.

Takich przykładów zdecydowanej walki japońskich mas pracujących można by wymienić wiele. Świadczą one o tym, że klasa robotnicza Japonii kroczy w pierwszych szeregach bojowników o prawa robotnicze, pokój, demokrację i suwerenność narodową.

Partia, która walczy o wolność i szczęście Brazylii

Projekt programu Komunistycznej Partii Brazylii

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Montevideo:

Postępowa prasa brazylijska opublikowała opracowany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Brazylii projekt programu partii. Po dyskusji projekt ten zostanie przedstawiony do aprobaty IV zjazdowi KP Brazylii.

Projekt programu zawiera szczegółową charakterystykę obecnej sytuacji Brazylii oraz klasowej istoty dzisiejszego rządu brazylijskiego. Obecna sytuacja w kraju — głosi projekt programu — może być zmieniona przez demokratyczny rząd wyzwolenia narodowego, utworzony w wyniku rewolucji narodowo-wyzwoleńczej.

Projekt stwierdza, że Komunistyczna Partia Brazylii wysunie żądanie, by demokratyczny rząd wyzwolenia narodowego dokonał demokratycznych, postępowych przeobrażeń w ekonomicznej i socjalnej strukturze Brazylii.

W zakresie polityki zagranicznej i obrony niezawisłości narodowej program domaga się anulowania wszystkich zawartych ze Stanami Zjednoczonymi układów i traktatów, wyrządzających szkodę interesom narodowym Brazylii: konfiskaty wszystkich kapitałów i przedsiębiorstw należących do monopoli amerykańskich panoszących się w Brazylii, wypędzenia z Brazylii wszystkich amerykańskich misji wojskowych, „kulturalnych", ekonomicznych i technicznych, nawiązania przyjaznych stosunków i pokojowej współpracy z wszystkimi krajami, podjęcia kroków w kierunku zachowania pokoju i zakazu propagandy wojny. Projekt programu mówi o konieczności rozwijania gospodarki narodowej, gruntownej poprawy sytuacji mas pracujących, przeprowadzenia reformy rolnej, udzielenia wszechstronnej pomocy chłopom itd.

Jak podaje dziennik „Imprensa Popular", sekretarz generalny partii Luis Carlos Prestes wygłosił na plenum KC KP Brazylii referat „O projekcie programu Komunistycznej Partii Brazylii". W referacie swym Prestes zanalizował projekt programu partii, który ma się stać przedmiotem szeroko zakrojonej dyskusji. Projekt programu — stwierdził Prestes — otwiera nowy etap w rozwoju Komunistycznej Partii Brazylii. Projekt programu wskazuje narodowi brazylijskiemu drogę wyzwolenia z jarzma imperializmu amerykańskiego — „jedyną drogę umożliwiającą wywalczenie pokoju, chleba, ziemi, wolności i kwitnącego, szczęśliwego życia".

Nowy wspaniały sukces radzieckiej gospodarki

MOSKWA

Dnia 10 bm. nastąpiło uruchomienie pierwszego odcinka wielkiej Mingeczaurskiej Elektrowni Wodnej w Azerbejdżańskiej SRR. Przed gmachem elektrowni odbył się wiec, w którym wzięli udział nie tylko jej budowniczowie, lecz również przedstawiciele mas pracujących całej republiki, specjalnie przybyli na uroczystość otwarcia nowej elektrowni. Komunikat o zakończeniu budowy pierwszego odcinka Mingeczaurskiej Elektrowni Wodnej odczytał kierownik budowy — Islam-Zade. W imieniu KC Komunistycznej Partii Azerbejdżanu, Rady Ministrów Azerbejdżańskiej SRR i Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR złożył życzenia załodze przewodniczący Rady Mjnistrów Azerbejdżańskiej SRR — Kulijew.

Budowniczowie elektrowni dawali wyraz w swych przemówieniach gorącej miłości i wdzięczności dla partii komunistycznej i rządu radzieckiego za nieustanną troskę o stały rozwój ekonomiki i kultury radzieckiego Azerbejdżanu.

Po przecięciu taśmy przez pierwszego sekretarza KC KP Azerbejdżanu — Jakubowa, uruchomione zostały potężne turbiny produkujące dziesiątki tysięcy kilowat-godzin energii elektrycznej. Po liniach przesyłowych wysokiego napięcia, energia ta płynie do Baku, Kirowabadu i innych miejscowości.

Oświadczenie posła egipskiego w ZSRR

Agencja TASS donosi z Kairu:

Dziennik egipski „Akhbar El Yom" zamieścił wywiad udzielony korespondentowi przez posła egipskiego w ZSRR Aziza Al-Masri, który niedawno przybył do Kairu. Masri oświadczył, „Rosjanie zawsze dają wyraz swej ogromnej sympatii dla narodów walczących o wolność i niezawisłość. Rosjanie opowiadają się za rozszerzeniem stosunków handlowych z nami."

Na pytanie korespondenta, czy „zauważył w Rosji jakiekolwiek przygotowania do wojny", Masri dał kategoryczną odpowiedź przeczącą. „Prasa i koła oficjalne Związku Radzieckiego — zaznaczył Masri — zawsze podkreślają doniosłość utrzymania pokoju na całym świecie". Odpowiadając na pytanie dotyczące prasy radzieckiej Masri wyjaśnił, że Związek Radziecki posiada wspaniałą służbę prasową oraz że dzienniki radzieckie służą interesom społeczeństwa.

Samocice melodują:

„Podejmujemy apel Przybysławic w odpowiedzi na wezwanie braci-robotników"

Spośród półtora tysiąca gromad naszego województwa, które stanęły do współzawodnictwa w realizacji przedzjazdowych zobowiązań produkcyjnych, wiele gromad przesyła już meldunki do komitetów partyjnych, do komisji współzawodnictwa i ZSCh o osiągniętych dotychczas wynikach.

I tak pracujący chłopi z gromady Samocice, pow. Dąbrowa Tarnowska nadesłali meldunek o zrealizowanych już częściowo zobowiązaniach.

Oto jego treść:

„Odpowiadając na apel gromady Przybysławice na wezwanie braci-robotników o podjęcie współzawodnictwa na cześć II Zjazdu naszej partii donosimy, że gromada Samocice podjęła następujące zobowiązanie:

1) wykonać obowiązkowe dostawy zboża i mięsa w roku bieżącym w 100 proc. do końca września,

2) powiększyć areał upraw roślin pastewnych i poplonów w celu zabezpieczenia takiej ilości paszy, jaka jest potrzebna do rozszerzenia hodowli bydła i cieląt u mało i średniorolnych chłopów o jedną sztukę w każdym gospodarstwie,

3) przeprowadzić bronowanie, podsiew i zasilenie nawozami 25 hektarów zaniedbanych łąk chłopskich w celu podniesienia ilości i jakości siana co najmniej o 2 q z 1 ha w br.,

4) dopilnować sumiennej realizacji dekretu o pomocy sąsiedzkiej tak, aby do 15 kwietnia zakończyć siewy wiosenne.

Obok wymienionych zobowiązań, które będziemy realizowali na bieżąco, meldujemy o wykonaniu następujących zobowiązań:

1) wykonaliśmy z nadwyżką kontraktację roślin przemysłowych na rok 1954 — zamiast 19 ha zakontraktowaliśmy 24 ha,

2) przekroczyliśmy kontraktację trzody chlewnej na pierwsze miesiące br. A to — zamiast 45 sztuk na styczeń br., zakontraktowaliśmy 55 tuczników. Również na luty przekroczyliśmy kontraktację tuczników w naszej gromadzie o 10 sztuk.

Zobowiązujemy się przekraczać kontraktację trzody chlewnej w każdym miesiącu i wzywamy do współzawodnictwa wszystkie gromady województwa krakowskiego".

Zarząd Gminny ZSCH: (Józef Kobas)

ZSL Komitet Gm. (Władysław Łysik)

Sołtys: (Glód Feliks)

Prezydium Gminnej Rady Narodowej Przewodniczący: (Franciszek Gądek)

Spółdzielcy z Kokoszkowej zorganizowali we własnym zakresie szkołę wieczorową dla pracujących, którzy nie ukończyli 7 klas. Do szkoły uczęszcza 20 członków spółdzielni. Na zdjęciu: lekcję geografii prowadzi młoda nauczycielka — Irena Gromowska. Ogrodnik — Jan Magdziora odpowiada przy globusie z zadanej lekcji. CAF — fot. Uklejewski

W trosce o piękno i estetykę druku

WARSZAWA

Ostatnio odbyła się w Warszawie krajowa narada racjonalizatorów z zakładów drukarskich RSW „Prasa".

Jak stwierdzono w referacie, wygłoszonym na naradzie, liczba projektów racjonalizatorskich w 1953 r., w porównaniu z 1950 rokiem wzrosła ponad 2-krotnie, przynosząc ponad 1,5 mln. zł oszczędności rocznie.

Przed racjonalizatorami w br. — stwierdzano na naradzie — staje wiele poważnych problemów technicznych, których rozwiązanie przyniesie dalsze udoskonalenie druku gazet i czasopism.

Na naradzie zabrał głos m. in. znany racjonalizator przemysłu poligraficznego z Warszawy, maszynista rotograwiurowy — Kud, demonstrując cenne usprawnienie, wprowadzone przez siebie i ulepszone przez współpracującą z nim brygadę racjonalizatorską. Usprawnienie to pozwala na przyspieszenie biegu maszyny rotacyjnej i zwiększenie oszczędności papieru.

W toku obrad prof. Sokołowski z Poznania zaznajomił racjonalizatorów z zagadnieniem stosowania fotografii wielobarwnej przy druku czasopism ilustrowanych.

Jeszcze w tym roku będzie gotowa druga część traktu Starej Warszawy

WARSZAWA

Wśród wielu inwestycji otrzyma Warszawa w 1954 r. dalszy całkowicie zrekonstruowany fragment Starego Miasta — drugą część traktu Starej Warszawy.

Druga część traktu obejmuje ulice Szeroki Dunaj, Nowomiejską, wiodąc poprzez mury obronne i Barbakan ulicami Freta, Rynkiem Nowego Miasta, Zakroczymską do Konwiktorskiej.

Podczas gdy pierwsza część traktu, na którą składały się ulice: Piwna, Zapiecek oraz Rynek Starego Miasta, obejmowała 75 kamieniczek o ogólnej kubaturze 255 tys. m sześc., to druga część obejmuje 168 kamieniczek o łącznej kubaturze 456 tys. m sześc. Jest więc o wiele większa.

Zakończenie odbudowy traktu przysporzy Warszawie 2.702 izby mieszkalne, co łącznie z oddanymi w pierwszej części traktu stanowić będzie 3.395 izb.

Prócz zrekonstruowanych według pierwotnych wzorów kamieniczek drugiej części traktu, stolica nasza wzbogaci się o odbudowany z całą pieczołowitością piękny Barbakan z przylegającą do niego partią zewnętrznych i wewnętrznych murów obronnych — jeden z najbardziej atrakcyjnych fragmentów traktu starej Warszawy. Barbakan warszawski jest jedną z dwóch w Polsce, zaś czwartą istniejącą w Europie budowlą tego rodzaju.

Flisacy w walce z lodem

OLSZTYN

Na wiele dni przed terminem flisacy woj. olsztyńskiego zameldowali o zrealizowaniu zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Spławili oni ponad plan 7 tys. m sześc. drzewa, poważnie przekraczając swoje postanowienia.

Praca flisaków nie była łatwa. Wymagała ona wiele hartu i wysokich kwalifikacji, aby drzewo transportowane po zamarzających jeziorach i rzekach Warmii i Mazur dotarło do zakładów przemysłowych.

Duże znaczenie dla realizacji zobowiązań miało współzawodnictwo szeroko rozwinięte między załogami. Poważny sukces odniosła załoga bazy wodnej w Ostrodzie, która walcząc z lodem przyholowała kanałem Ostroda—Elbląg 3065 m sześc. drzewa ponad plan.

Pomyślnie zrealizowali także swoje zobowiązanie flisacy z bazy w Mikołajkach.

Naród niemiecki domaga się od konferencji czterech pokojowego rozwiązania problemu Niemiec

BERLIN

Jak donosi agencja ADN, w Berlinie odbyło się posiedzenie kierownictwa Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), na którym przemawiał przewodniczący CDU, wicepremier Otto Nuschke.

Oświadczył on, że naród niemiecki pełen jest nadziei, iż przyszła konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przyniesie pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Wicepremier Nuschke podkreślił, że wszyscy Niemcy powinni zjednoczyć się i zespolić swe wysiłki, by wobec zbierającej się 25 bm. konferencji w Berlinie zamanifestować solidarnie, iż zjednoczenie Niemiec jest niemożliwe bez udziału samych Niemców.

W całych Niemczech — zarówno w NRD jak i w Republice Federalnej — trwa akcja zbierania podpisów pod petycją, która zostanie skierowana do czterech ministrów spraw zagranicznych. W petycji tej ludność Niemiec domaga się, by konferencja przyczyniła się do zjednoczenia Niemiec i do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz wysłuchała głosu narodu niemieckiego.

W Erfurcie i kilku pobliskich powiatach zebrano pod petycją przeszło 310 tysięcy podpisów. W Eisenach i okolicy 48 tysięcy mieszkańców złożyło swe podpisy. O zebraniu przeszło 100 tysięcy podpisów donoszą z okręgu Suhl (Turyngia). W okręgu Karl-Marx-Stadt zebrano około 800 tysięcy podpisów.

W Berlinie zachodnim coraz donośniej rozlegają się głosy domagające się od konferencji czterech pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i udziału w niej przedstawicieli narodu niemieckiego, gdy sprawa Niemiec będzie dyskutowana. Tego rodzaju rezolucję powziął związek kierowców samochodowych w amerykańskim sektorze Berlina, pracownicy centralnego zarządu budownictwa kolejowego itp.

Jak donosi ze Stuttgartu agencja ADN, należący do partii socjal-demokratycznej (SPD) minister komunikacji Wirtembergii-Badenii, Otto Steinmayer złożył oświadczenie, w którym wyraził nadzieję, że konferencja czterech doprowadzi do zjednoczenia Niemiec. Jak donosi prasa zachodnio-niemiecka na ręce Adenauera napływają tysiące listów ze wszystkich krańców Niemiec zachodnich, w których prości ludzie dają wyraz swym pragnieniom, by konferencja czterech mocarstw wysłuchała żądań całego narodu niemieckiego i przyczyniła się do zjednoczenia Niemiec.

Represje wobec działaczy postępowych w Niemczech zachodnich

BERLIN

Agencja ADN podaje, że sąd w Dortmundzie skazał 3 bojowników o pokój: Horsta Schiefelbuscha, Hansa Unruh i Heinricha Rischmanna za kolportowanie ulotek na karę więzienia po kilka miesięcy.

Ulotki te piętnowały zbrodniczą działalność finansowanej przez Amerykanów organizacji terrorystycznej „Związku Młodzieży Niemieckiej (BDJ), która stawiała sobie za cel mordowanie działaczy postępowych, występujących przeciwko wojennej polityce Adenauera.

Z Duesseldorfu donoszą, że policja aresztowała młodego patriotę Hardi Seidlitza z Hamm, który wypowiadał się zdecydowanie przeciwko zamierzonej rekrutacji młodzieży do agresywnej armii zachodnio-niemieckiej.

Apel Brazylijskiego Komitetu Obrońców Pokoju

NOWY JORK

Przewodniczący Brazylijskiego Komitetu Obrońców Pokoju Abel Chermont opublikował na łamach pisma „Imprensa Popular" odezwę wzywającą naród brazylijski do walki o realizację uchwał wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Podkreślając sukcesy światowego ruchu obrońców pokoju oraz doniosłe znaczenie rozejmu w Korei, Chermont stwierdził jednak, że niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny światowej nie zostało jeszcze zażegnane.

Dla narodu brazylijskiego — stwierdza odezwa — poważnym niebezpieczeństwem jest również układ wojskowy zawarty między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi oraz zbliżająca się dziesiąta konferencja panamerykańska w Caracas.

Wytyczając dalsze zadania brazylijskiego ruchu obrońców pokoju, odezwa podkreśla, że Brazylijski Komitet Obrońców Pokoju uczyni wszystko celem poparcia uchwały Światowej Rady Pokoju w sprawie zwołania konferencji pięciu mocarstw. Uchwała ta znalazła w Brazylii żywy oddźwięk.

Przeciwko „armii europejskiej"

PARYŻ

Dziennik holenderski „De Waarheid" donosi, że 17 bm. odbędzie się w Hadze „Kongres walki przeciwko układowi o armii europejskiej". Związek urzędników w Amsterdamie postanowił wysłać na ten kongres delegację, składającą się z 70 osób. W wielu miastach holenderskich zorganizowane są zebrania i wiece, na których ludność Holandii wybiera delegatów na kongres.

Uchwała KPD w sprawie przeprowadzenia wśród ludności Niemiec zachodnich akcji wyjaśniającej o znaczeniu konferencji czterech

Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, sekretariat kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) powziął uchwałę w sprawie przeprowadzenia wśród ludności Niemiec zachodnich akcji wyjaśniającej o znaczeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych dla narodu niemieckiego. Uchwała głosi m. in.:

Za 14 dni rozpoczyna się w Berlinie konferencja czterech mocarstw, która mieć będzie zasadnicze znaczenie dla rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej i dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, a więc dla utrzymania pokoju w Europie.

Naród niemiecki coraz częściej wyraża pragnienie i wolę, aby na konferencji czterech mocarstw w dyskusji nad problemem niemieckim wzięli udział przedstawiciele zachodniej i wschodniej części Niemiec.

Rząd Adenauera sabotuje uporczywie sprawę udziału Niemców w konferencji czterech i usiłuje przekonać ludność, że rozwiązanie problemu niemieckiego jest wyłącznie sprawą wielkich mocarstw. Władze partii rządzących jak również przywódcy partii socjal-demokratycznej (SPD) i zach.-niemieckich związków zawodowych (DGB) nie chcą porozumienia. Pragną oni szybkiej realizacji układów wojennych z Bonn i Paryża i chcą, aby Niemcy zachodnie okupowane były do roku 2003 przez wojska amerykańskie, aby młodzież niemiecka wciągnięta została do Legii Cudzoziemskiej, aby w centrum Niemiec i zachodniej części Europy powstała linia frontu.

W przeddzień konferencji berlińskiej ludność Niemiec zachodnich musi domagać się rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej w drodze porozumienia wielkich mocarstw, domagać się, by w konferencji wzięła udział delegacja ogólnoniemiecka i aby zawarty został traktat pokojowy ze zjednoczonymi, demokratycznymi, niezawisłymi Niemcami.

W tych decydujących dniach — sekretariat kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec zwraca się do wszystkich zarządów, funkcjonariuszy i członków naszej partii, by wzmogli akcję wyjaśniającą i akcję mobilizowania ludności.

Uchwała wzywa członków związków zawodowych, by rozwinęli szeroką akcję wyjaśniającą w organizacjach związkowych i mobilizowali ludność do walki przeciwko układom z Bonn i Paryża.

Uchwała podkreśla, że należy uczynić wszystko dla zapewnienia sukcesu konferencji czterech mocarstw, dla zapewnienia narodowi niemieckiemu szczęśliwej przyszłości w warunkach pokoju, jedności i demokracji.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wzywa do podjęcia rozmów w sprawie konferencji politycznej przerwanych jednostronnie przez delegację USA

Oświadczenie ministra Czou En-laia

PEKIN

Agencja Nowych Chin ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia, wzywające do podjęcia przerwanych jednostronnie w dniu 12 grudnia 1953 r. przez delegację USA rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej.

Minister Czou En-lai stwierdza m. in.:

1. Po jednostronnym i bezpodstawnym zerwaniu w dniu 12 grudnia 1953 r. rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej strona amerykańska oznajmiła 23 grudnia 1953 r., że uważa akcję wyjaśniającą wśród jeńców za zakończoną. Dowódca wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie gen. Hull wszczął kroki zmierzające do zatrzymania przemocą w dniu 23 stycznia 1954 r. wszystkich nie repatriowanych dotychczas jeńców koreańskich i chińskich. Jeńcy chińscy mają być oddani w ręce niedobitków kliki Czang Kai-szeka, a jeńcy koreańscy — klice Li Syn Mana.

2. Jak wynika z prowizorycznego sprawozdania Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych z 27 grudnia 1953 r., żaden z jeńców koreańskich lub chińskich znajdujących się w południowym obozie jenieckim nie ośmiela się zażądać otwarcie repatriacji wskutek nacisku ze strony tajnych agentów dowództwa ONZ. Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych, mimo poważnych wysiłków w tym kierunku, nigdy nie była w stanie wykonywać w całej pełni postanowień umowy o kompetencji tej komisji w południowym obozie jenieckim, za co dowództwo ONZ ponosi niewątpliwie odpowiedzialność. Z 90 dni przeznaczonych na akcję wyjaśniającą strona koreańsko-chińska mogła prowadzić tę akcję jedynie w ciągu 10 dni, i przeszło 85 proc. jeńców koreańskich i chińskich nie mogło dotychczas wysłuchać wyjaśnień. Jednocześnie strona amerykańska zerwała jednostronnie rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej. W ten sposób zwołanie konferencji politycznej zostało odroczone na czas nieokreślony.

Ponieważ z wyżej wymienionych powodów postanowienia umowy o kompetencji Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych zostały arbitralnie pogwałcone, — niemożliwe było osiągnięcie głównego celu tej umowy, a mianowicie nie zapewniono wszystkim jeńcom wojennym możności skorzystania z przysługującego im prawa do repatriacji. Wobec powyższego stwierdzamy, że akcja wyjaśniająca nie może być w żadnym wypadku zakończona, i że należy zwołać konferencję polityczną, aby rozstrzygnęła sprawę jeńców wojennych. Ponadto, niezależnie od tego, kiedy konferencja polityczna zostanie zwołana, akcja wyjaśniająca powinna być natychmiast podjęta na nowo przez obie strony i trwać przez cały przewidziany na to czas, tj. łącznie przez 90 dni.

3. Obecnie, gdy miłujące pokój narody i kraje całego świata oczekują z niecierpliwością pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i dalszego złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie, utrudnianie przez Stany Zjednoczone zwołania konferencji politycznej może jedynie wywoływać niepokój opinii publicznej wielu krajów.

4. Obecnie jest rzeczą jasną, że skoro zarówno sprawa jeńców wojennych, jak i sprawa pokojowego uregulowania problemu koreańskiego muszą być rozstrzygnięte przez konferencję polityczną, zwołanie tej konferencji nie może być nadal odraczane.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stojąc niezmiennie na stanowisku, że problem koreański powinien być rozstrzygnięty w drodze rokowań pokojowych, oraz chcąc ziścić nadzieje miłujących pokój narodów całego świata, które pragną gorąco pokojowego uregulowania problemu koreańskiego w celu złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, — uważa, że rokowania między obu stronami w sprawie konferencji politycznej powinny być natychmiast podjęte, aby ta konferencja mogła być jak najszybciej zwołana.

5. Organizacja Narodów Zjednoczonych, zgodnie z postanowieniami Karty, odpowiedzialna jest za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych zamierza wykonywać obowiązki, jakie nakłada na nią Karta NZ, nie może ona przejść do porządku dziennego nad obecną krytyczną sytuacją w Korei i powinna szukać rozwiązania. Jeśli Zgromadzenie Ogólne NZ postanowi omówić problem koreański, rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powinny mieć prawo wysłać swych przedstawicieli, aby wzięli oni udział w dyskusji.

6. Problem koreański dowodzi, że pewne nie cierpiące zwłoki problemy międzynarodowe Azji, podobnie jak pewne nie cierpiące zwłoki problemy Europy, znajdują się obecnie w takim stadium, iż powinny być omówione i rozwiązane przez zainteresowane wielkie mocarstwa w drodze rokowań. Dlatego też rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera w całej pełni propozycje rządu ZSRR w sprawie zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw — Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — w celu omówienia środków złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Uważamy, że w interesie złagodzenia napięcia na świecie i utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — zbliżająca się konferencja czterech wielkich mocarstw w Berlinie powinna doprowadzić do konferencji pięciu wielkich mocarstw z udziałem Chińskiej Republiki Ludowej, w celu uregulowania nie cierpiących zwłoki problemów międzynarodowych.

Uwagi delegatów Polski i CSR wobec sprawozdania Komisji Repatriacyjnej

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że delegaci Polski i Czechosłowacji w podkomisji, która zredagowała prowizoryczne sprawozdanie o działalności Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, złożyli przed ogłoszeniem sprawozdania specjalne oświadczenia:

W oświadczeniu swym delegat Polski stwierdził m. in.:

— Delegacja polska nie uważa projektu sprawozdania za doskonały i jest zdania, że nie odzwierciedla on w pełni rzeczywistego przebiegu prac Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych. Zdaniem delegacji polskiej, rola agentów w obozach jenieckich została przedstawiona nie dość dokładnie i niekiedy w sposób niejasny. W sprawozdaniu nie podkreślono dość wyraźnie sprawy, która — naszym zdaniem — była głównym powodem niepowodzenia pracy Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, a mianowicie faktu, że agenci zaprowadzili w obozach reżim krwawej dyktatury. Również problem użycia siły nie został przedstawiony w sposób dość jasny i wyraźny, jakkolwiek, zdaniem delegacji polskiej, właśnie niesłuszne stanowisko pewnych delegacji w sprawie użycia siły wobec agentów sprawiło, że prace komisji utknęły na martwym punkcie. Mimo to, pragnąc umożliwić komisji ogłoszenie sprawozdania, delegacja polska zgadza się na zaakceptowanie projektu sprawozdania i na przedstawienie go do aprobaty Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych.

Jednakże delegacja polska musi poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. Jej zdaniem, projekt sprawozdania rozstrzyga w sposób niewłaściwy sprawę zwolnienia jeńców i uzyskania przez nich uprawnień osób cywilnych oraz wszystkie sprawy związane z terminami, w których wygasają uprawnienia komisji wobec jeńców.

Delegat Czechosłowacji akceptując w zasadzie projekt sprawozdania poczynił podobne uwagi.

Brak jakiejkolwiek troski rządu Adenauera o rozwój kultury w Niemczech zachodnich, brak poparcia dla artystów, zmusza malarzy do ulicznej sprzedaży swych obrazów.

Fot. — CAF

Komisja do spraw jedności Niemiec wzywa do walki przeciw polityce Adenauera

BERLIN

Jak podaje agencja ADN, Komisja do spraw jedności Niemiec opublikowała następującą deklarację:

Rząd zachodnio-niemieckiej Republiki Federalnej pragnie, aby Bundestag zmienił konstytucję jeszcze przed konferencją czterech mocarstw. W ten sposób chce on usunąć przeszkody na drodze do wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Szef rządu zachodnio-niemieckiego, jak się okazało, uczynił wszystko, aby nie dopuścić do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Kiedy plan ten nie powiódł się, pragnie on z góry udaremnić sukces konferencji czterech oraz chce przeprowadzić remilitaryzację Niemiec zachodnich, by w ten sposób stworzyć fakty dokonane. Zatrułoby to jak najbardziej atmosferę w Niemczech, jak i na arenie międzynarodowej. Narody Europy, w tym również naród niemiecki, odrzucają układ o europejskiej wspólnocie obronnej i remilitaryzację Niemiec zachodnich pod wodzą oficerów amerykańskich i hitlerowskich generałów. Dlatego też Adenauer działa jako wichrzyciel i wróg bezpieczeństwa Europy, kiedy stawia na porządku dziennym sprawę ponownego uzbrojenia zachodnio-niemieckiej armii agresywnej, zamiast sprawy zjednoczenia Niemiec.

Naród niemiecki jest zdania, że sprawa obowiązkowej służby wojskowej nie może być umieszczona na porządku dziennym polityki niemieckiej, ponieważ wskrzeszenie militaryzmu niemieckiego stanowi przeszkodę na drodze do pokoju i do demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Aktualna jest raczej sprawa wysłania przedstawicieli zachodnio-niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej na konferencję berlińską, aby mogli oni reprezentować interesy narodu niemieckiego podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w czasie omawiania sprawy zjednoczenia demokratycznych, wolnych i niezawisłych Niemiec oraz sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Nowy, dywersyjny manewr Adenauera powinien stać się sygnałem ostrzegawczym dla całego narodu niemieckiego. Niech patrioci, wrogowie szowinizmu, demokraci i bojownicy o pokój w Niemczech przystąpią do akcji, by swymi czynami unicestwić plany storpedowania pokoju! Debata w Bundestagu nad ustawą o obowiązku służby wojskowej nie powinna w żadnym razie dojść do skutku. Trzeba położyć kres adenauerowskiej polityce zaostrzania napięcia w sytuacji międzynarodowej, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych osiągnęła to, czego spodziewają się wszyscy patrioci niemieccy, wszystkie narody, aby konferencja ta była krokiem naprzód na drodze do zapewnienia Europie i całemu światu pokoju, krokiem naprzód na drodze do jedności Niemiec.

Rozbieżności we francuskiej partii MRP

PARYŻ

Prasa francuska donosi, że komitet wykonawczy katolickiej partii MRP wykluczył z partii deputowanego do Zgromadzenia Narodowego z departamentu Dordogne, Andre Denisa. Organizacja partyjna MRP w Dordogne odwołała się od tej decyzji do krajowego komitetu MRP, którego sesja rozpoczęła się w dniu 9 bm.

Andre Denis znany jest we Francji jako zdecydowany przeciwnik remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Burze śnieżne nad Europą

PARYŻ

Agencja France Presse donosi, że Europa zachodnia i Afryka północna nawiedzone zostały przez falę śnieżnych burz i mrozów. We wschodniej Francji temperatura spadła poniżej 20 stopni. Opady śnieżne trwające od kilku dni spowodowały przerwę w komunikacji kolejowej i kołowej. O dużych opadach śnieżnych donoszą również z Oranu (Afryka północna).

We wschodniej i południowej Szwecji trwają zawieje śnieżne. Komunikacja kolejowa i morska jest utrudniona.

Ruch autobusowy w okolicach Sztokholmu został wstrzymany. Na wybrzeżu wschodnim Szwecji zanotowano kilka wypadków zaginięcia kutrów rybackich. Poszukiwania zaginionych są utrudnione ze względu na silne sztormy panujące na Morzu Bałtyckim.

Wokół kryzysu rządowego we Włoszech

W związku z kryzysem rządowym prezydent Republiki Włoskiej Luigi Einaudi rozpoczął konsultacje z przedstawicielami partii politycznych oraz przewodniczącymi izby deputowanych i senatu.

8 stycznia prezydent przyjął b. premiera de Gasperiego, a następnie przedstawicieli partii komunistycznej Palmiro Togliattiego i Mauro Scoccimarro.

Po przyjęciu przez prezydenta, P. Togliatti złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy:

— Wyjaśniliśmy prezydentowi Republiki, że domagamy się przede wszystkim, aby rząd Pelli złożył w obu izbach parlamentu oświadczenie na temat przyczyn, które skłoniły go do podjęcia próby dokonania zmian w składzie rządu, a następnie do podania się do dymisji. Domagamy się, aby położono kres systemowi kryzysów pozaparlamentarnych, gdyż taki system sprowadza życie polityczne do szeregu intryg.

Na temat samego kryzysu rządowego i kandydatur do nowego rządu mogę oświadczyć tylko jedno: aby wyjść z obecnych trudności, trzeba szanować wyniki wyborów z 7 czerwca. Oznacza to, że konieczne jest zrealizowanie programu reform gospodarczych, politycznych i społecznych oraz prowadzenie polityki pokoju.

Proponujemy następujące rozwiązanie kryzysu rządowego: trzeba znaleźć takiego działacza, który by zmienił politykę prowadzoną przeciwko partiom lewicowym — partii komunistycznej i socjalistycznej. Trzeba znaleźć takiego człowieka, który by powołał te partie do pozytywnego udziału w kierowaniu polityką. Dopóki ten decydujący krok nie będzie dokonany, nie może być mowy o przezwyciężeniu kryzysu przeżywanego obecnie przez demokrację włoską.

Plany paktu wojskowego między Pakistanem, Turcją i Irakiem

NOWY JORK

Jak donosi waszyngtoński korespondent dziennika „New York Times", Stany Zjednoczone „popierają" projekt zawarcia tzw. „paktu obronnego" między Pakistanem, Turcją i Irakiem. Rozmowy w tej sprawie „prowadzone są od szeregu miesięcy" i oczekuje się, że „przed końcem bieżącego miesiąca powzięta zostanie decyzja w sprawie zaofiarowania pomocy Pakistanowi, jako uczestnikowi systemu obronnego". „Pomoc" ta udzielona zostanie pod warunkiem, że Pakistan zawrze pakty wojenne „z niektórymi swymi sąsiadami".

Sprawozdawca pisma waszyngtońskiego „Star" pisze: „W chwili obecnej powstaje przy pełnym poparciu i pomocy Waszyngtonu wojskowy system obronny, rozciągający się od Pakistanu przez Iran i Irak, aż do Turcji".

Pismo podkreśla, że Kongres wyasygnuje temu ugrupowaniu państw nieodzowne środki przeznaczone na cele wojskowe.

Zagłębie Saary bazą wojskową USA

NOWY JORK

Czasopismo „News Week" podaje: W Europie Amerykanie, którzy zajmują się opracowaniem planów wojennych, rozpatrują obecnie problem wykorzystania Zagłębia Saary, jako bazy wojsk amerykańskich. Z informacji uzyskanych z tego obszaru wynika, że amerykańskie osobistości oficjalne czynią już starania o przydzielenie niektórych gmachów w Saarbrücken dla rozmieszczenia tam sztabu amerykańskiego.

Optymizm na 60 minut

Miało to brzmieć wielce optymistycznie: „Prezydent Eisenhower zapowiada, że rok 1954 będzie dla Stanów Zjednoczonych rokiem jeszcze większej prosperity niż rekordowy pod tym względem rok 1953"...

Takie właśnie zdanie usłyszeć mieli wszyscy ci, którzy zgromadzili się przed głośnikami radiowymi i ekranami aparatów telewizyjnych, aby wysłuchać transmisji przemówienia prezydenta Eisenhowera do narodu amerykańskiego. Takie bowiem radosne perspektywy na rok 1954 dźwięczały w podanym przez brytyjską agencję Reutera tekście przemówienia. Jednakże już w niespełna godzinę po ogłoszeniu komunikatu, agencja nadesłała sprostowanie zaznaczając, że jest to „poprawka Białego Domu". Nowe sformułowanie, które agencja z powołaniem się na Urząd prezydenta USA podała na miejsce wycofanego tekstu, brzmi: „Prezydent Eisenhower przyrzekł, że w roku 1954 rząd federalny użyje wszelkich możliwych środków, by utrzymać prosperity w USA"...

Różnica między obydwoma sformułowaniami jest widoczna. Czyżby do Białego Domu dotarła dosłownie w ostatniej chwili przed wygłoszeniem przez Eisenhowera przemówienia jakaś ważna wiadomość, która by skłoniła go do tak poważnego stępienia noworocznego optymizmu? — Chyba nie. Należy natomiast przypuszczać, że w kołach monopolistycznych jeszcze raz odczytano tekst tego przemówienia. Zatrzymano się nieco dłużej nad określeniem roku 1953, jako „rekordowego".

Stanął więc przed oczyma czytających obraz słuchaczy przemówienia Eisenhowera, wśród których znajdzie się zapewne wielu z owych wielomilionowych rzesz bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych. A wiadomo, że liczba bezrobotnych w ciągu tylko końcowego okresu „rekordowego" 1953 roku zwiększyła się o 700 tysięcy. Przypomniała się też opinia burżuazyjnego ekonomisty, Keyserlinga: „Istnieje poważna obawa, że liczba całkowicie bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych osiągnie w 1954 roku 9,5 miliona osób, w związku z możliwym zmniejszeniem się całej produkcji przemysłowej o 10 procent"...

Ale nie tylko bezrobotni znajdą się przy głośnikach. Znajdą się również przemysłowcy, na których kontach „rekordowy" rok 1953 zapisał się wielce niepokojącym spadkiem produkcji o 6 procent, którą to cyfrę podają nawet oficjalne, świadomie pomniejszone dane i przed którymi Keyserling stawia perspektywę dalszego spadku produkcji o 10 procent... Zresztą nie tylko Keyserling. Kierownik instytutu badań ekonomicznych koncernu „Standard Oil Company of New Jersey" — Brown, wyraził przekonanie, że spadek produkcji i zatrudnienia będzie w 1954 roku taki, jak w 1949 roku lub nawet większy. A ogromna większość uczestników konferencji zorganizowanej z inicjatywy „Amerykańskiego Stowarzyszenia Statystycznego" wyraziła opinię, że depresja gospodarcza, którą przeżywają Stany Zjednoczone, „będzie trwała przez cały 1954 rok"...

I dlatego optymizm Białego Domu cieszył się zaledwie 60-minutowym żywotem.

Co prawda Biały Dom nie zdobył się na potwierdzenie objawów kryzysu, ale mówi o „użyciu środków, by utrzymać prosperity". Coś niecoś — jak widzimy — starano się z noworocznego optymizmu utrzymać. Ale reakcja była nie bardzo po myśli Białego Domu. Oto na przykład senator amerykański, John Sparkman, oświadczył, że „niektóre gałęzie gospodarki USA już obecnie potrzebują pomocy, a nie obietnic"...

Przy okazji tego kłopotliwego incydentu z przemówieniem Eisenhowera, warto pokazać, jak to w USA preparuje się urzędowy optymizm. Zasługi w tym względzie ma amerykański urząd statystyczny „Federal Reserve Board". Urząd ten, uważany za „autorytatywny barometr aktywności amerykańskiego aparatu produkcyjnego" dokonał w grudniu ubiegłego roku zmiany wskaźnika produkcji przemysłowej w USA. Zmiana polega na tym, że według nowego wskaźnika produkcja przemysłowa spadła w październiku 1953 roku w porównaniu z najwyższym punktem w ubiegłym roku tylko o 4 procent, podczas gdy według starego wskaźnika — o 5 procent. Albo inny przykład: nowy wskaźnik podaje, że produkcja przemysłowa osiągnęła dwa punkty szczytowe w 1953 roku kolejno w maju i lipcu; natomiast według starego wskaźnika spadek rozpoczął się już w marcu 1953 roku...

Należy zatem przypuszczać, że w związku z przemówieniem Eisenhowera, „Federal Reserve Board" wprowadzi nowe „wskaźniki". Takie, które nie tylko zmniejszą, ale całkowicie zlikwidują objawy kryzysowe. Będzie się to nazywało: „prosperity w USA", którą — jak mówi Eisenhower — należy w 1954 roku utrzymać...

Ale od tego zabiegu ani nie zmniejszy się liczba bezrobotnych, ani nie zwiększy się produkcja. Wskaźniki „Federal Reserve Board" nie zapobiegną również nadciągającemu kryzysowi.

W. Z.

Dalsze dowody zbrodni agentów lisynmanowskich

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w toku procesu przed hinduskim sądem wojskowym przeciwko ośmiu agentom lisynmanowskim, którzy zamordowali czterech domagających się repatriacji jeńców koreańskich w podobozie nr 38, zeznawali 9 stycznia dwaj kapitanowie hinduskich wojsk wartowniczych.

Lekarz wojskowy kapitan Kapoor oświadczył, że w nocy z 12 na 13 grudnia 1953 r. zawiadomiono go, iż w podobozie nr 38 znaleziono czterech nieprzytomnych jeńców koreańskich. Udał się on do podobozu, aby udzielić jeńcom pierwszej pomocy, lecz na miejscu stwierdził, że wszyscy czterej nie żyją. Ciała zamordowanych zostały odwiezione karetką sanitarną do kostnicy szpitala na rozkaz kapitana Metha, który również jest lekarzem.

Lekarz hinduski, który dokonał sekcji zwłok czterech zamordowanych jeńców, ma składać zeznania przed hinduskim sądem wojskowym w dniu 10 stycznia.

*

SZTOKHOLM

Dziennik „Dagens Nyheter" zamieszcza wywiad z członkiem grupy szwedzkiej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, asesorem szwedzkiego Sądu Najwyższego G. Wessmanem, który powrócił niedawno z Korei. W wywiadzie tym, zatytułowanym „Potworne zbrodnie w obozach dla jeńców wojennych", Wessman stwierdza, że jeniec, który wyraża chęć powrotu do Korei północnej lub do Chin Ludowych naraża się na utratę życia. Na poparcie tego Wessman podaje znane przykłady bestialskiego znęcania się nad jeńcami strony ludowej i mordowania ich przez agentów lisynmanowskich. Prawnik szwedzki oświadcza, że w obozach jenieckich w Korei południowej wypadki tego rodzaju są na porządku dziennym.

Do czego zmierza „konferencja ekspertów"?

PARYŻ

W Paryżu rozpoczęła się konferencja ekspertów sześciu krajów (Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga, Niemiec zachodnich), zwołana w myśl uchwały haskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych tych krajów, która odbyła się w listopadzie roku ubiegłego. Jak wiadomo, konferencja ta zakończyła się całkowitym fiaskiem, albowiem ministrom nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie omawianego przez nich projektu „europejskiej wspólnoty politycznej".

Paryska konferencja ekspertów stawia sobie za cel kontynuowanie pracy nad projektami tzw. „małej Europy".

Donosząc o konferencji ekspertów, dziennik „Information" pisze, że przygotowywanie projektów różnego rodzaju wspólnot europejskich jest sprzeczne ze zgodą Francji na udział w konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. „Sam fakt jej zwołania jest zaprzeczeniem celowości pracy ekspertów".

ZA STRZYKI

Kółeczko

Zdarzyło się, że czterej koledzy, którzy ukończyli liceum metalowe, zostali skierowani do pracy do Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie. Koledzy ucieszyli się, a Zakłady BMiA także. Koledzy zaczęli z zapałem pracować, uprzednio jednak złożyli prośbę, aby im pozwolono także i mieszkać. Dyrekcja Zakładów wyrozumiale kiwnęła głową na tę młodzieńczą zachciankę, ale się zgodziła i skierowała kolegów do Domu Młodego Robotnika, gdzie im przydzielono jeden pokój.

I wszystko było dobrze, miło i wesoło przez okrągły rok. Później zrobiło się kolegom przykro, gdyż nagle wystawiono im rachunki za owo mieszkanie po równych złotych polskich 100 od osoby. Koledzy oczywiście nie zapłacili, natomiast wysłali wspólne pismo, w którym motywowali, że jako absolwenci, skierowani przez Ministerstwo itd. ...mogą w myśl zleceń i okólników płacić za mieszkanie po złotych równych 6.—.

Wtedy dyrekcja ZBMiA przeniosła opornych kolegów do innego Domu Robotnika, gdzie mieszkania są nieco tańsze, gdyż zaledwie po 45 złotych od osoby, odciąganych od razu z pensji. Kolegów ten wspaniały krok dyrekcji jednak nie zadowolił, wobec czego dyrekcja już zupełnie zezłoszczona, przeniosła kolegów na powrót do Domu Młodego Robotnika, lecz za karę każe im płacić po złotych 50 od osoby, odciąganych prosto z pensji, przy poborach.

W ten mały galimatiasik wtrąciło się na naszą interwencję Ministerstwo Przemysłu Maszynowego. Kierownik kadr w Ministerstwie szczegółowo polecił sprawę zbadać, a stwierdziwszy słuszność zażalenia młodych robotników, wydał następnie polecenie, w myśl którego dyrekcja ZBMiA winna była, zgodnie z okólnikiem, ściągać co najwyżej 6 zł miesięcznie za mieszkanie.

Odpowiednie polecenie z Ministerstwa wyszło, do ZBMiA przyszło... i na tym koniec: w sytuacji młodych robotników nic się nie zmieniło.

Jak widać po pierwsze dyrekcja ZBMiA okólnikiem oraz poleceniem Ministerstwa nie bardzo się przejęła, po drugie zaś Ministerstwo nie skontrolowało wykonania swego polecenia.

Cierpią na tym: młodzi absolwenci liceum metalowego i po prostu zwykła praworządność.

Na co właśnie chcieliśmy wskazać. ZYMEK

Nowe tworzywo sztuczne do celów izolacyjnych

Mgr Janina Łunkiewicz — pracownik spółdzielni pracy „Centralne Laboratorium Chemiczne" w Warszawie — opracowała sposób produkcji z surowców odpadowych nowego tworzywa sztucznego typu bakielitowego, które służy do celów izolacyjnych. Np. pokrycie tym tworzywem wewnętrznych ścianek puszki do konserw zabezpiecza całkowicie produkty konserwowane przed zepsuciem, gdyż jest ono odporne m. in. na wodę, kwasy i ługi. Stosowanie tego tworzywa przy produkcji puszek do konserw zamiast drogiej, deficytowej cyny przyniesie znaczne oszczędności. Nowe tworzywo sztuczne posiada również dużą elastyczność tak, że przy gięciu blachy nim pokrytej nie będzie kruszyło się i odpryskiwało.

Tworzywo to może być używane także do innych celów jako bardzo dobry materiał izolacyjny np. jako izolacja różnego rodzaju przewodów używanych w elektrotechnice.

Próby laboratoryjne wykazały, że nowe tworzywo sztuczne jest wysokiej jakości. Obecnie trwają prace nad rozpoczęciem produkcji tego tworzywa w skali technicznej.

Dostosowując się do życzeń odbiorców, przemysł obuwniczy przygotowuje znaczne rozszerzenie asortymentu produkcji. Zakłady obuwnicze wyrabiać będą w 1954 r. 212 wzorów obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego, tj. o 90 procent więcej niż produkowało się w roku ubiegłym. Z 212 wzorów — 174 stanowią zupełnie nowe modele, opracowane przy współudziale artystów-plastyków, z uwzględnieniem wskazówek przedstawicieli handlu hurtowego i detalicznego. O wysiłku, jaki zrobić musi przemysł w związku z tak znacznym rozszerzeniem asortymentu, świadczy m. in. fakt, że dla rozpoczęcia produkcji jakiegokolwiek nowego wzoru obuwia trzeba wykonać ponad 200 sztanc do wykrawania skóry. Nowe rodzaje obuwia będą charakteryzować się przede wszystkim wyższą jakością. Osiągnie się to przez rozszerzenie stosowania skór wysokogatunkowych np. wodoodpornych, tzw. skór natryskiwanych i in., przez użycie do produkcji lepiej wykonanych artykułów pomocniczych, jak: sprzączki, oczka kamasznicze oraz przez staranniejsze wykańczanie obuwia. Walcząc o wyższą jakość produkcji Bydgoska Fabryka Obuwia pracuje pod hasłem: „Produkujemy takie obuwie w jakim sami chcemy chodzić". Na zdjęciu: brakarz Jan Fałszyński przy kontroli obuwia dziecięcego.

CAF — fot. St. Wdowiński

Bogaty plon ubiegłego sezonu łowieckiego

Sezon łowiecki ubiegłego roku — polowania na grubego zwierza oraz na drobną zwierzynę przyniosły bogaty plon w postaci setek tysięcy sztuk ubitych dzików, jeleni, sarn, zajęcy itp. Na terenie wielkich obszarów lasów państwowych odstrzelono w ub. roku m. in. ok. 10 tys. jeleni i blisko 25 tys. dzików. Odstrzał sarn, których jest w naszym kraju ok. 70 tys., wyniósł ok. 17 tys. sztuk.

Ciężka i śnieżna zima w ub. roku oraz wiosenne mrozy sprawiły, że pogłowie zajęcy zmniejszyło się nieco w porównaniu do lat poprzednich, a co za tym idzie mniejszy był również ich odstrzał. Ogółem na terenach polnych i leśnych w naszym kraju ubito w tym okresie ok. 600 tys. sztuk zajęcy.

Aby łowiectwo mogło się dalej rozwijać, przynosząc gospodarce narodowej coraz większe korzyści, na terenach łowieckich prowadzona jest stała systematyczna akcja hodowlana. Akcją tą kieruje Polski Związek Łowiecki. Racjonalnie prowadzona hodowla wymaga m. in. ścisłego przestrzegania okresów ochronnych, energicznej walki z kłusownictwem i wynikarstwem, występującym jeszcze w niektórych okolicach. Niemniej ważne jest również planowe zagospodarowanie łowisk. Jednak akcja ta, na którą państwo przeznacza rokrocznie poważne sumy, jeszcze nie wszędzie jest należycie doceniana zarówno przez administrację leśną jak i niektóre koła łowieckie.

Tak np. nie we wszystkich okręgach lasów państwowych woj. łódzkiego i lubelskiego założono poletka hodowlane dla zwierzyny. Nie wszędzie też przestrzegano zasady odstrzału selekcyjnego, tj. przede wszystkim sztuk słabszych i starych.

Do Krakowa i Nowej Huty

W ostatnim kwartale ub. roku przybyło do Krakowa i Nowej Huty wiele wycieczek chłopskich, organizowanych przez ZSCh. Wśród wycieczek tych znajdowały się m. in: kilkuset osobowa grupa chłopów z województwa poznańskiego, liczne wycieczki z Ziem Zachodnich, grupa rdzennych mieszkańców Opolszczyzny, wycieczki z województw: warszawskiego, gdańskiego oraz kieleckiego.

Chłopi zwiedzili Nową Hutę, Oświęcim, Kraków i jego zabytki, Muzeum Lenina w Poroninie oraz Zakopane. Uczestnicy wycieczek brali udział w spotkaniach z robotnikami oraz byli obecni na przedstawieniach teatralnych.

12 godzin krócej i w temperaturze 60 stopni

Niecodziennego wyczynu dokonała w tych dniach w Zakł. Azot. im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie, brygada remontowa Józefa GROCHOLI. Na wydziale parowym tych Zakładów zaszła konieczność wstrzymania pracy jednego z największych kotłów parowych. Kocioł ten musiał być oddany do odszlakowania. Normalnie praca ta wymaga dłuższego czasu. Pragnąc przyspieszyć termin oddania kotła do eksploatacji, a tym samym umożliwić zakładom realizację zobowiązań przedzjazdowych, brygada Grocholi postanowiła nie czekać na całkowite ostygnięcie kotła i natychmiast przeprowadzić odszlakowanie.

Pracę rozpoczęto. W nieostygłym jeszcze kotle temperatura dochodziła do 60 stopni. Do pracy stanęli przodujący brygadzista Józef Grochola i jego brygada — zgrany zahartowany kolektyw: SKAWIŃSKI, TOMASZEWSKI, BORYCZKO, SŁOWIK, SAJDAK, JAROSIŃSKI i LIPIŃSKI. Wszyscy w ochronnych maskach na twarzach i w ubraniach azbestowych.

U stóp kotła-olbrzyma zgromadziła się prawie cała załoga wydziału parowego. Był to pierwszy wypadek odszlakowania kotła w tak wysokiej temperaturze.

Praca jest ciężka i wymaga dużych umiejętności.

Robotnicy zmieniają się co godzinę. Jedni pracują, drudzy odpoczywają na powietrzu.

Kilkadziesiąt godzin trwała uparta walka ze szlaką, która przywarła silnie do rur kotła. Ludzie Grocholi walkę tę wygrali; na 12 godzin przed terminem zaplanowanym na remont kotła, wykonali powierzone im zadanie.

9613 rowerów ponad plan

W tych dniach załoga Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy wykonała całkowicie zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Partii. Od chwili podjęcia zobowiązań przedzjazdowych załoga ta dała ponad swe bieżące plany 9.613 rowerów typu „Bałtyk" i ponad 20 ton części zamiennych.

O znieczuleniu na sprawy ważne

PKS na cenzurowanym naszych korespondentów

„Wiele robi się u nas dla usprawnienia i polepszenia komunikacji, wiele robi się, aby pracownicy PKS należycie odnosili się do pasażerów. Co miesiąc organizujemy specjalne odprawy, na których omawiane są te zagadnienia. Mamy ekspozytury terenowe, które przedterminowo zrealizowały swój roczny plan przewozu pasażerów. Okręg nasz w ubiegłym roku plan wykonał..."

Tak pokrótce wygląda streszczenie tego, co powiedział nam dyrektor Okręgu PKS inż. **Edward Żurawiecki,** obrazując sytuację panującą w PKS. Przy tej wielości osiągnięć, które nam przedstawił, zupełnie niepotrzebne wydawały się słowa — zresztą wymienione jakby tylko na marginesie rozmowy:

„Nie chciałbym, żeby to co mówię było źle zrozumiane — są jeszcze błędy w naszej pracy, ale wiele się u nas robi w kierunku ich usunięcia i to daje rezultaty.

*

— Podczas zebrania, na którym wybieraliśmy delegatów na konferencję miejską PZPR zabierało głos kilku towarzyszy — stwierdza kierownik Wydziału Kadr tow. **Bronisław Tribulka.**

— O czym mówili, jakie poruszali oni problemy? — pytamy.

— Ma to zaprotokołowane sekretarz organizacji partyjnej — tow. Heliasz, ale protokół zamknięty jest w biurku, a sekretarza nie ma. Tego, o czym mówiono nie pamiętam dokładnie, mogę was tylko poinformować ogólnie. Mówiono o stałym podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących w Polsce, o zagadnieniach wiejskich, poruszano problem złych dróg w naszym województwie, mówiono o osiągnięciach PKS.

— Czy to wszystko? — pytamy — *czy nic nie mówiono o brakach?*

— Nie — pada zdecydowana odpowiedź.

*

Wobec tego pozwalamy sobie, zamiast tych krytycznych głosów, których brak było w dyskusji, podać poniżej wyjątki z kilku listów, jakie nadesłali nam nasi korespondenci i czytelnicy. Wybieramy je ze sporej teczki poświęconej licznym korespondencjom, które w tej sprawie do nas przychodzą.

Oddajmy głos korespondentowi z Oświęcimia **St. Pułce:**

„Przez oświęcimską stację PKS pracownicy Zakładów Chemicznych nie mogą zdążyć do pracy. I tak np. pierwszy autobus PKS przyjeżdża bez przyczepy po pracowników Zakładów Chemicznych na przystanek koło dworca o godz. 6.45 wówczas, gdy na przystanku stoi około 400 osób. Drugi autobus przyjeżdża o godz. 6.55, ale również bez przyczepy i zabiera podobnie jak poprzedni 60 osób, czyli razem 2 autobusy zabierają 120 osób. Trzeci przyjeżdża o godz. 7 z przyczepą i zabiera pozostałych czekających na przystanku. W ten sposób do pracy spóźnia się o 20 minut ok. 200 osób, co powoduje stratę 66 roboczogodzin.

A gdyby tak wszystkie autobusy z przyczepami znalazły się o godz. 6.10 na przystanku koło dworca kolejowego i odjechały o godz. 6.35? Wówczas wszyscy czekający zdążą na czas do pracy.

Podobnie jest z dowozem pracowników do Zakładów Chemicznych na inną zmianę".

Pisze korespondent **Jan Gaweł:**

„W dniu 12 grudnia autobus kursujący na linii Dwory—Kęty odjechał nie o godzinie 11.30, ale dopiero o 12.15. Dlaczego? O godz. 11.50 nadszedł z dużą trudnością trzymając się na nogach kierowca samochodu — Jerzy Foltyn, z trudnością wdrapał się za kierownicę, z trudnością zapalił motor. Pasażerowie widząc, że szofer jest kompletnie pijany, zmusili go, by opuścił wóz. Dziwne w tej całej sprawie stanowisko zajęła dyspozytorka nr 2, która widząc w jakim stanie znajdował się kierowca, udała, że o niczym nie wie i skierowała go na trasę. A przecież mógł on spowodować nieszczęśliwy wypadek".

A oto list **Zbigniewa Kuliga:**

„Kierowca wraz z konduktorem obsługujący wóz PKS 15933 w Racławicach o godz. 6 rano załadowali do wozu jeszcze w garażu swoich znajomych.

Obsługa wozu nie reagowała na karty pierwszeństwa przewozu, które mieli niektórzy pasażerowie. Pokazującym karty odpowiadano w sposób ordynarny.

Nie na tym koniec udręki pasażerów. W drodze okazało się, iż konduktor nie miał drobnych i wszystkim obiecywał zwrócić resztę później. Pasażerowie wysiedli w Miechowie nie otrzymawszy reszty. Dziwne wydaje się, iż na bocznych trasach nigdy nie spotyka się kontrolerów".

Oddajemy teraz głos naszemu czytelnikowi. **Bolesławowi Rylewiczowi,** który pisze, jak pracuje jedna z ekspozytur, którą chlubi się jako najbardziej przodującą dyrektor Okręgu PKS.

„W dniu 2 i 7 grudnia wóz PKS kursujący na linii Nowy Sącz — Kraków nie zatrzymał się na przystanku Gnojnik, ale o 300 metrów za przystankiem, wysadzając wysiadających pasażerów i nie zabierając czekającego na przystanku pracownika. Prezydium PRN w Brzesku, mimo iż pokazywał on bilet miesięczny, a w wozie były miejsca wolne. Również na przystanku Uszew wozy PKS nie zatrzymują się, ale stają o pół kilometra dalej i tam obsługa wozu zabiera swoich znajomych".

Pisze czytelniczka ob. **Kozik:**

„Pasażerowie autobusu PKS kursującego na trasie Tarnów—Borusowa często słyszą „nie mam drobnych, proszę się upomnieć przy wysiadaniu", pomimo iż bilon brzęczy w torbie konduktorskiej. I tak, gdy jechałam rano z Tarnowa do Otfinowa, nie otrzymałam reszty. Wszyscy zresztą pasażerowie byli w tej samej sytuacji, co ja. Tym samym autobusem jechała starsza kobieta do Niedomic, której nie wydano kilku złotych reszty, a wiem, że to były jedyne pieniądze, które miała przy sobie, i które miały jej wystarczyć na opłacenie drogi powrotnej z Niedomic do domu. Konduktorka kazała jej wprawdzie upomnieć się przy wysiadaniu o resztę, ale w Niedomicach kobieta nie zdążyła jeszcze wysiąść, a autobus już ruszył i pojechał dalej. Nie był to wypadek odosobniony. W dniu 5 XII ub. roku na popołudniowym kursie PKS (nawiasem mówiąc autobus spóźnił się bardzo poważnie) konduktorka pomimo iż otrzymała drobne pieniądze od pasażerów, reszty mi nie zwróciła, jakkolwiek się o to dopominałam".

*

Jak w świetle tych korespondencji wygląda to wszystko, co powiedział nam tow. inż. Żurawicki? Jak w świetle tych poważnych skarg, z których tylko nieliczne tu zacytowaliśmy, wygląda odpowiedź podstawowej organizacji partyjnej na artykuł krytyczny poświęcony podobnemu problemowi, a w której to odpowiedzi czytamy:

„Robimy wszystko, by na błędach uczyć się i poprawiać styl naszej pracy. W tym względzie mamy już pewne osiągnięcia, które staramy się z każdym dniem podnosić (?)".

Dodajmy do tego jeszcze odpowiedź dyrekcji na ten sam artykuł, w którym była m. in. mowa o pewnym wypadku złej pracy PKS, a dotyczącym bezpośrednio Ekspozytury PKS w Tarnowie.

W odpowiedzi otrzymanej zarówno z Ekspozytury z Tarnowa, jak i z Okręgu w Krakowie mamy do czynienia ze śmiesznie sprzecznymi wręcz wyjaśnieniami, których nie chcemy przytaczać, aby nie przedłużać niepotrzebnie notatki. W każdym razie świadczy to o jednym — o tym, że dyrekcja PKS odpowiedziała na artykuł krytyczny nie badając zupełnie zarzutów, o których pisaliśmy w nim, nie starając się wysnuć właściwych wniosków w stosunku do swojej pracy i do podległych jej Ekspozytur.

*

W notatce niniejszej chcieliśmy zasygnalizować dwie sprawy.

Po pierwsze — niewłaściwy stosunek do krytyki prasowej, do materiałów zamieszczonych w „Gazecie", których celem jest właśnie pomóc w pracy krakowskiemu PKS.

Po drugie — coś znacznie poważniejszego: mianowicie fakt, że na komunikację autobusową ludzie pracy się uskarżają. I trzeba powiedzieć, że słusznie.

Jest rzeczą jasną, że PKS ma na swym koncie do zanotowania szereg osiągnięć. Byłoby dziwne, gdyby tak nie było. Jasną jest również rzeczą, że w PKS jest wielu oddanych i ofiarnych pracowników. Dziwne by było, gdyby tak nie było. Mimo to na skargi ludzi pracy i — powiedzmy sobie szczerze — na niewątpliwie słuszne skargi trzeba zwrócić większą uwagę. PKS winien jak najlepiej obsługiwać ludzi. Po to stworzyliśmy państwową komunikację, a skoro ludzie w listach swoich skarżą się zarówno na samą komunikację jak też na jej obsługę, to coś nie jest tu w porządku. I to „coś" powinno zamącić samouspokojenie i pełne zadowolenie ze swej pracy zarówno dyrekcji jak i organizacji partyjnej. A wtedy z pewnością redakcja nasza nie będzie otrzymywała tylu listów mówiących jeszcze o niedociągnięciach w pracy krakowskiego PKS i nie będzie otrzymywała śmiesznych, nic nie wyjaśniających odpowiedzi.

B. PIECZONKOWA

Jak powstała planeta — Ziemia?

Zagadnienie, w jaki sposób powstały planety, a wśród nich — nasza Ziemia, zaprząta od dawna umysły astronomów. Słynna była swego czasu teoria Laplace'a, wedle której z rozpalonej kuli gazowej Słońca odrywały się pierścienie rozżarzonej materii, z których następnie tworzyły się poszczególne planety.

Teoria ta jest jednak sprzeczna z pewnymi prawami mechaniki, bo na drobną sumę mas planet przypada 98 proc. momentu ilości ruchu, gdy na olbrzymią masę Słońca — tylko 2 procent. Gdyby materia Ziemi była kiedyś w całości płynną lawą, to skorupa ziemska powinnaby mieć tylko kilkadziesiąt kilometrów grubości. Tymczasem rozchodzenie się fal wywołanych trzęsieniami Ziemi wskazywałoby na to, że ta grubość wynosi więcej, niż 1000 kilometrów. Toteż teoria Laplace'a została zarzucona.

Zmarły przed kilku laty astronom angielski Jeans (czyt. Dżins) postawił hipotezę, że przebiegająca obok Słońca inna gwiazda, na mocy działania „przypływowego" wyrwała kuli Słońca pewną ilość materii, z której następnie utworzyły się planety.

Radziecki astronom Paryjski, zbadał rachunkowo hipotezę Jeansa. Z obliczeń tych wynikło, iż wyrwana w taki sposób materia słoneczna uzyskałaby tak wielką szybkość, iż większa jej część uciekłaby w przestrzeń międzygwiezdną. Druga spora część spadłaby z powrotem na Słońce. Tylko niewielka ilość mogłaby zamienić się na planety, ale nie starczyłoby jej na nasz system planetarny.

A gdyby przypuścić, że byłoby nawet dość materii na utworzenie planet, to rachunek znów pokazuje, że tory tak powstałych planet zupełnie nie zgadzałyby się z torami Ziemi, Marsa, Jowisza itd.

Mimo to prawdopodobieństwo zbliżenia się do siebie dwóch gwiazd na odległość paru średnic, żeby działanie przypływowe oparte na przyciąganiu grawitacyjnym mogło wystąpić, jest tak nieznaczne, że w praktyce może zajść raz na sto tysięcy bilionów lat (jedynka z siedemnastu zerami).

Także inne hipotezy uczonych Zachodu — Littletona, Russella, Choyle'a itd. sprowadzające się do koncepcji idealistycznych, nie wytrzymują krytyki naukowej.

Na takim tle teoria kosmogoniczna radzieckiego astronoma Schmidta uderza niezwykłą prostotą i zgodnością z prawami fizyki i matematyki.

Astronom ten przyjmuje, że planety powstały „na zimno", to zn. z zimnej materii pyłu kosmicznego wypełniającego przestrzenie międzygwiezdne. W swej drodze dookoła środka masy Galaktyki Słońce kiedyś dostało się w gęsty obłok pyłu i grubszych cząstek, albo też — być może (sądzi Schmidt) — obłok taki powstał już w chwili „rodzenia się" Słońca.

W myśl zasad mechaniki pierwotnie nieregularny kształt obłoku przemienił się w kulisty, a później w płaski dysk. Zarazem pewne zagęszczenia cząstek lub większe bryłki materii zaczęły odgrywać rolę jąder czyli centrów grawitacji, gdzie poczęło gromadzić się coraz więcej materiału, aż wreszcie powstały z niego planety.

Obłok pyłu kosmicznego posiadał swój ruch i energię. — Swą masę, szybkości i energię skupiające się cząstki przekazywały ciągle rosnącym bryłom materii czyli przyszłym planetom, co tłumaczy, iż nieznaczna stosunkowo masa ogólna planet (w sumie 1/770 część Słońca) może posiadać około 50 razy większy moment obrotu niż olbrzymia masa słoneczna.

Schmidt poddał swą hipotezę rachunkowemu zbadaniu podług zasad statystyki. Wynik był godny podziwu. Wszystkie dotychczas wedle innych teorii niewytłumaczalne właściwości układu planetarnego dają się wywieść z praw statystyki fizycznej. A więc wielkość odległości planet od Słońca, wymiary planet (bliższe i dalsze są małe, środkowe — Jowisz, Saturn i Uran — bardzo wielkie), powstanie księżyców itp.

Mimo iż materia cząstek, z których wytworzyły się planety, była zimna, to przez skupianie się wielkich ilości powstawały ogromne ciśnienia grawitacyjne mogące prowadzić do topienia się materii we wnętrzu planet. A to tym bardziej, że różne pierwiastki promieniotwórcze (uran, tor, rad) zawarte w tak powstałych planetach, przez swe promieniowanie wytwarzają też znaczne ilości ciepła.

Radziecka Akademia Nauk na zwołanym do tego celu zjeździe uczonych z różnych gałęzi wiedzy poddała hipotezę Schmidta gruntownej i wszechstronnej krytyce, z której Schmidt wyszedł zwycięsko.

Jak pokazują badania radzieckie za pomocą radaru, codziennie spada na Ziemię około 10 ton meteorytów. Byłyby to resztki materii kosmicznej, która jeszcze dalej, choć w tempie bardzo powolnym spada na „swoją" planetę. Dwie trzecie masy meteorytów składa się z żelaza, jedna trzecia — z kamienia. A ten sam skład — posiada Ziemia jako całość!

Ponieważ w przestrzeni świata znajduje się i wiele gwiazd, podobnych do Słońca, i wiele różnych mgławic i obłoków, jasnych i ciemnych, złożonych z różnych cząstek materialnych, więc jest rzeczą pewną, iż podobne procesy powstawania planet nie są przywilejem tylko naszego „zakątka" wokół Słońca. Nasze jednak instrumenty obserwacyjne są na razie za słabe, żeby można było o tym przekonać się drogą bezpośredniej obserwacji. Jest już jednak faktem zbadanym, iż istnieją wielkie, jasne gwiazdy mające ciemnych „towarzyszy". Ciemnych — więc zimnych, jak planety, choć stosunkowo bardzo wielkich w porównaniu z masami naszych planet.

Tworzenie się planet na „zimno" musiało odbić się niezawodnie na strukturze kuli ziemskiej, na powstawaniu jej skorupy, łańcuchów górskich, mórz i oceanów. Badania uczonych radzieckich idą właśnie w tym kierunku, żeby ustalić

Prof. Otto J. Schmidt astronom, matematyk i badacz podbiegunowy. (Zdjęcie na „Czeluskinie" z r. 1933).

związek hipotezy Schmidta z faktami, które możemy stwierdzić tu — na Ziemi, bezpośrednio naszymi oczyma i za pomocą instrumentów. Również początek życia organicznego na Ziemi powinien dać się wywieść logicznie z założeń tej interesującej hipotezy.

W układzie planetarnym Słońca istnieje pewien ciekawy okaz będący mocnym argumentem na rzecz słuszności nauki Schmidta. Mam tu na myśli pierścienie Saturna, które, jak wiadomo, są utworzone z luźnych bryłek materii (meteorytów). Gdy w niedalekiej przyszłości złożymy wizytę Saturnowi na atomowej rakiecie, będziemy mogli naocznie przekonać się, jak wyglądały owe „cegiełki" kosmicznego materiału, z których tworzyły się planety, a między nimi — nasza Ziemia.

EUSTACHY BIAŁOBORSKI

Narodziny planety — (grad bryłek materii spadających na jądro przyszłej planety) (wedle teorii Schmidta). Po prawej — u góry: Słońce otoczone wieńcem aureoli.

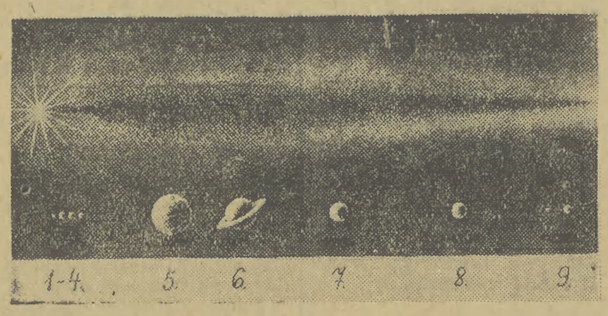

Widok schematycznego dysku (połowa przekroju) obłoku pyłu kosmicznego, z którego wedle teorii Schmidta powstały planety. Kształt dysku tłumaczy wielkości przyszłych planet (1—4 Merkury, Wenus, Ziemia, Mars, 5. Jowisz 6. Saturn, 7. Uran, 8. Neptun, 9. Pluton.

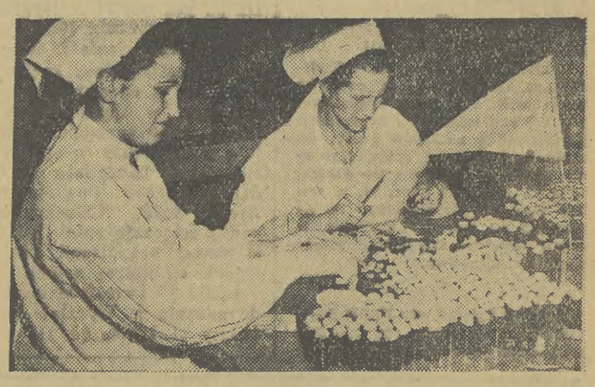

Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice" produkują szereg cennych wyrobów farmaceutycznych, nie wytwarzanych dotychczas w kraju. Należą do nich m. in. środek nasercowy cardiamid, liczne środki przeciwgorączkowe, jak antipiryna, salipiryna, piramidon itd. oraz niezwykle cenny lek przeciwgruźliczy — hydrazyd. Na zdjęciu: pakowanie „cardiamidu". Longina Brykowska i Krystyna Liwoch, członkinie przodującej brygady młodzieżowej, zobowiązały się na cześć II Zjazdu PZPR podnieść wydajność pracy o 10 procent.

CAF — fot. Mottl.

Styczeń 11 Poniedziałek

Co? Gdzie? Kiedy?

Teatry:

SŁOWACKIEGO: — nieczynny.

STARY: — nieczynny.

POEZJI: „Nie igra się z miłością", godz. 19.15.

MŁODEGO WIDZA: — „W Stwoszowym domu", godz. 19.

GROTESKA: „Konik garbusek", godz. 14.30, 17.30.

NURT: — nieczynny.

STUDIO: „Wieczór Trzech Króli", w wyk. Miejskiego Teatru im. Solskiego w Tarnowie, godz. 19.15.

SATYRYKÓW: „Załatwiamy od ręki", godz. 19.15.

*

WOJ. DOM KULTURY ZZ: „Na widowni międzynarodowej", wygłosi red. K. Goldblatt, godz. 19. Po odczycie aktualne kronika filmowa.

Kina:

APOLLO: „Edward w opałach", godz. 13, „Lubow Jarowaja", cz. II., godz. 16, 18, 20: SZTUKA: „Syrena", godz. 11, „Burza", godz. 15.45, 18, 20.15. UCIECHA: „Kotowski", godz. 16, 18, 20. — WOLNOŚĆ: „My urwisy", godz. 16, 18, 20. — WANDA: „Taksówka nr 3886", godz. 16, 18, 20. WARSZAWA: „Podstęp swatki", godz: 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA: „Pieśń tajgi", godz. 15.15, 17,30, 19.45. CHEMIK: „Statek pułapka", godz. 19. — STAL: „Strajk w Szanghaju", godz. 15.45, 18, 20.15: — ŚWIT: „Kotowski", godz. 16, 18, 20. ZRYW: „Pokolenie zwycięzców", godz. 19. — ZWIĄZKOWIEC: — nieczynne.

*

DYŻUR INTERNISTYCZNY: III Klinika Chorób Wewn. AM.

DYŻUR CHIRURGICZNY: I Klinika chirurgiczna.

DYŻUR POŁOŻNICZY: Klinika Położn. i Chorób Kobiecych AM.

APTEKI: — Floriańska 15, Stradom 2, Pl. Boh. Getta 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowicka 38, Konopnickiej 3.

POGOTOWIE RATUNKOWE: Wydział Zdrowia WRN, ul. Siemieradzkiego 1 — telefony 222-22, 211-12.

Radio:

Godz. 12.04: Dziennik południowy. 12.15: „Na swojską nutę". 12.45: Audycja dla wsi. — 13.00: Muzyka baletowa. 13.40: Utwory fortepianowe Schuberta i Schumanna. 14.10: Dla klas III—IV opowiadanie. — 14.30: Mozaika rozrywkowa. — 15.10: — Dla wychowawczyń przedszkoli. 15.15: Arie i pieśni w wyk. Woytowiczówny — sopran. 15.30: Dla dzieci słuchowisko. 16.00: Wszechnica Radiowa — kurs II. 16.20: Dziennik krakowski. 16.30: Stanisław Moniuszko: Uwertura — „Bajka". 16.50: Z mikrofonem po województwie. 17.00: Wiadomości popołudniowe. 17.15: Muzyka rozrywkowa. 17.30: Listy ze wsi. 17.40: Koncert operetkowy: 18.20: „Z prac Instytutu Odlewnictwa". 18.30: Odpowiedzi Fali 49. 18.45: Radziecka muzyka baletowa. — 18.55: Skrzynka interwencji. — 19.10: Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 19.30: Muzyka i aktualności. 20.00: Audycja literacka. 20.20: Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 20.58: Stan pogody. 21.00: Dziennik wieczorny. — 21.26: Wiadomości sportowe. — 21.36: Muzyka taneczna. 21.50: „Z życia ZSRR". 22.20: Donizetti: fragmenty opery „Lucja z Lammermooru". — 23.51: Ostatnie wiadomości.

SPORT

Sukces zawodników radzieckich

w międzynarodowych zawodach narciarskich w Swierdłowsku i Moskwie

MOSKWA

W niedzielę, 10 bm. na Wzgórzach Leninowskich w Moskwie rozegrano międzynarodowy konkurs skoków narciarskich z udziałem czołowych skoczków Polski, CSR, Norwegii, Finlandii i ZSRR. Mimo kilkunastostopniowego mrozu zawody zgromadziły pod skocznią 30 tys. widzów.

Po serdecznym powitaniu gości zagranicznych, uczestnicy zawodów przedefilowali przed trybunami, a następnie kierownicy wszystkich drużyn otrzymali od narciarzy radzieckich pamiątkowe proporczyki. Część oficjalną zakończono odegraniem hymnu radzieckiego.

Konkurs zakończył się zwycięstwem doskonałego skoczka norweskiego Falkangera, który uzyskał notę 221,8 pkt. i miał skoki 59 i 62 m. Norweg był najlepszym stylowo zawodnikiem, a jego skok 62 m był najlepszym wynikiem dnia. Drugie miejsce zajął Fin Salmenranda — nota 217 (skoki 59 i 59.5), a trzeci był zawodnik radziecki Grozin — nota 216,4 (skoki 59,5 i 61 m). Czwarte miejsce zajął Skworcow (ZSRR), piąte i szóste — Norwegowie Samuelstuen i Krunvoldt, a siódme i ósme skoczkowie radzieccy Szamaiew i Samochwałow.

Z Polaków najlepiej wypadł zasłużony mistrz sportu St. Marusarz, który podzielił się 9 i 10 miejscem z Kudriaszewem (ZSRR). Obaj uzyskali noty po 207,7 pkt. Marusarz miał skoki 58 i 57,5 m. Pozostali Polacy zajęli dalekie miejsca: Kula — 22, Kowalski — 23, Polok — 24, Węgrzynkiewicz — 30 i Wieczorek — 34.

W Górach Uktusskich pod Świerdłowskiem najlepsi biegacze Polski, Finlandii, CSR i ZSRR rozpoczęli 10 bm. zawody międzynarodowe. W pierwszym dniu rozegrano bieg na 30 km, który zakończył się sukcesem zawodnika radzieckiego Kuzina. Pokonał on po zaciętej walce doskonałych biegaczy fińskich, a wśród nich mistrza olimpijskiego na 50 km Hakulinena. Bieg rozegrano na 15-kilometrowej pętli, w bardzo dobrych warunkach śniegowych. Kuzin uzyskał czas 1:40:09, zwyciężając o 28 sek. Fina Salo i prawie o 2 min. Hakulinena. Następne miejsca zajęli biegacze radzieccy w kolejności: Szeluchin, Oljaszew, Borin, Terentjew, Morczow, A. Kuzniecow.

Na całej trasie biegu Kuzin stoczył zacięty pojedynek z Finem Salo. Na pierwszych 5 km najlepszy czas miał Fin Sivonen — 16:15 min., ale na 10 km na czoło wyszedł Kuzin (33:55 min.). Na półmetku (15 km) objął prowadzenie Salo (48:51), wyprzedzając Kuzina o 9 sek. Na 20 kilometrze Salo był nadal na czele, ale na finiszu Fin nie wytrzymał silnego tempa i zawodnik radziecki wysunął się na czoło, kończąc zwycięsko bieg.

Z Polaków najlepiej wypadli Holeksa, który zajął 50 miejsce (1:56:30) i Bukowski, który był 51 w czasie 1:59:0,7.

O tym jeszcze nie wiesz...

Rzut oszczepem, podobnie jak i inne konkurencje w rzutach wszedł ostatnio w nową fazę rozwojową — pisał na marginesie wspaniałego wyniku Polaka Sidły — sztokholmski „Idrottsbladet". Wynik Polaka był tak niewiarygodny, iż początkowo wiadomości tej nie dawano wiary. Dopiero gdy nadeszło potwierdzenie i można było spokojnie zaakceptować ten wynik, który jest dużo lepszy od poprzednich osiągnięć polskiego oszczepnika — ukazały się szczegółowe sprawozdania w szwedzkich pismach sportowych z zawodów Polska — NRD w Jenie. „Idrottsbladet" pisał dalej, że również wielkich niespodzianek oczekiwać można w przyszłym sezonie — poza Polakiem — Sidło od Fina Vaino Kuisma i Norwega Danielsena. Obaj liczą po 19 lat i rzucają już ponad 70 m. Szczególnie duże nadzieje wiąże się z Danielsenem. Jest on fantastycznie szybki i niezwykle pilny w treningach. Wkrótce przybędzie do Szwecji, gdzie szkolić się będzie dalej pod kierownictwem Per Arne Berglunda.

Warto jeszcze dodać, że Danielsen już jako 16-letni chłopak rzucał oszczepem dla seniorów — 64 m.

Na taśmie filmowej...

Największym zainteresowaniem spośród sportów zimowych cieszą się zawsze skoki narciarskie. Każda taka impreza gromadzi u stóp skoczni kilka tysięcy widzów, którzy z zapartym oddechem śledzą piękne skoki naszych zawodników. — Na zdjęciu: Józef Daniel Krzeptowski jak ptak szybuje w powietrzu doskonale prowadząc narty, by za chwilę wśród niemilknących oklasków zebranych widzów na Krokwi zakończyć swój efektowny skok.

Fot. Otto Link

Już na drugi dzień po obfitych opadach śnieżnych Tatry zaroiły się od wczasowiczów. Po całorocznej pracy wypoczynek na nartach w pięknych naszych górach daje pełne zadowolenie każdemu wczasowiczowi. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z wczasowiczek, która w zupełności jest zadowolona z zimowego urlopu.

Fot. Otto Link

Warszawa i Stalinogród w finale

zimowego turnieju piłkarskiego

WARSZAWA. W niedzielę 10 bm. rozegrano półfinały zimowego turnieju piłkarskiego, zorganizowanego dla uczczenia II Zjazdu Partii. Do finału zakwalifikowała się reprezentacja Warszawy po zwycięstwie nad Poznaniem 4:1 i Stalinogród, który pokonał Opole 3:0. Oba mecze odbyły się na neutralnych boiskach w Bydgoszczy i Wrocławiu.

W Bydgoszczy Warszawa odniosła zwycięstwo nad Poznaniem 4:1 (1:1). Drużyna stołeczna miała przez cały czas gry zdecydowaną przewagę, przewyższając przeciwnika pod każdym względem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kruk — 2 oraz Pohl i Olszewski (z karnego). Strzelcem bramki dla Poznania był Cybiński (z karnego).

Sędziował Matuszewski z Bydgoszczy. Widzów ok. 2 tys.

We Wrocławiu Stalinogród pokonał Opole 3:0 (0:0). Do przerwy zespół Opola, reprezentowany przez drużynę Budowlanych, był równorzędnym przeciwnikiem. Opolanie często atakowali bramkę Wyrobka, a kontrataki Ślązaków załamywały się na doskonale broniącym Paszkiewiczu, który był najlepszym graczem na boisku. Po przerwie lepsi kondycyjnie Ślązacy uzyskali zdecydowaną przewagę, strzelając kolejno trzy bramki. Dwie zdobył Brychcy, a jedną — Cieślik.

W kilku wierszach

W dniu wczorajszym przybyła do Zakopanego ekipa szybkobiegaczy węgierskich, która na kilkunastodniowym wspólnym treningu z łyżwiarzami polskimi przygotowywać się będzie do trójmeczu Czechosłowacja — Polska — Węgry w jeździe szybkiej na lodzie. Trójmecz odbędzie się w dniach 23—25 bm. w Zakopanem.

*

W niedzielę na Małej Krokwi w Zakopanem rozegrany został otwarty konkurs skoków seniorów o tytuł mistrza Zakopanego. Zwyciężył Jerzy Wawrytko uzyskując skoki: 42,5 i 43,5 m — nota 206,7.

*

W lidze hokejowej uzyskano w niedzielę następujące wyniki: CWKS — Kolejarz Toruń 6:3, Włókniarz Łódź — AZS Stalinogród 7:6, Budowlani Opole — Gwardia Bydgoszcz 2:12, Unia Krynica — Gwardia Stalinogród 3:3, Spójnia Nowy Targ — Stal Stalinogród 9:2.

Liga hokejowa

STALINOGRÓD. Spotkanie o mistrzostwo ligi hokejowej (grupa stalinogrodzka) między Górnikiem (Janów) i Ogniwem z Cieszyna zakończyło się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Gra stała na słabym poziomie. Górnicy zdobyli bramkę przez Wróbla I, a Ogniwo ze strzału Nikodemowicza.

Z mistrzostw hokejowych Związku Radzieckiego

MOSKWA. W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych ZSRR moskiewskie drużyny Dynamo i CDSA odniosły dwa zwycięstwa. Dynamo pokonało w Rydze miejscowy zespół Daugawa 8:2, a drużyna CDSA wygrała w Leningradzie z zespołem Domu Oficerów 6:3, rewanżując się za porażkę w I rundzie mistrzostw.

Po 13 grach w tabeli prowadzi nadal Dynamo Moskwa — 24 pkt., a na drugie miejsce wysunął się zespół CDSA, który ma 21 pkt. Obie te drużyny są obecnie najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego. Do końca rozgrywek pozostało drużynom jeszcze po 3 mecze.

Przed mistrzostwami bokserskimi Rumunii

BUKARESZT. W Rumunii rozpoczął się ogólnokrajowy bokserski turniej kwalifikacyjny. Ma on na celu wyłonienie najlepszych pięściarzy spośród zawodników I i II klasy, którzy wezmą udział w mistrzostwach Rumunii.

Rekord Polski

w hali poznańskiej

POZNAŃ. Na lekkoatletycznych mistrzostwach woj. poznańskiego w hali, uzyskano kilka dobrych wyników. M. in. Gawełówna (Stal) w biegu na 80 m ppł. pokonała rekordzistkę Polski Milnicką i poprawiła o 0,3 sek. rekord Polski w hali wynikiem 12,7.

Spartakiada Domu Młodego Robotnika

przy Zakładach im. Szatkowskiego w Krakowie

W ramach ogólnopolskiego współzawodnictwa o tytuł najlepszego Domu Młodego Robotnika i Hotelu Robotniczego ruchliwe koło sportowe Stal przy Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szatkowskiego w Krakowie zorganizowało na terenie Domu Młodego Robotnika przy ZBMiA spartakiadę.

Udział w niej biorą robotnicy, mieszkańcy DMR. Spartakiada została podzielona na trzy części. Pierwsza z nich objęła rozgrywki w tenisie stołowym, szachach i warcabach, które zakończą się w dniu 19 stycznia br. Druga część spartakiady rozpocznie się 22 stycznia i trwać będzie do połowy lutego. Siatkówka, jazda szybka i figurowa na łyżwach oraz strzelanie — to konkurencje drugiej części spartakiady. W trzeciej części spartakiady — od 15 do 28 lutego — przewidziane są: gimnastyka, saneczkarstwo i pływanie.

Po zakończeniu ostatniej części spartakiady, nastąpi ogłoszenie wyników i odbędzie się rozdanie nagród.

Spartakiada Domu Młodego Robotnika przy ZBMiA cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców DMR, lecz i całej załogi Zakładów im. Szatkowskiego.

Obecnie w tenisie stołowym i szachach odbywają się zacięte rozgrywki o wejście do puli finałowej.

W tenisie stołowym, w grupie pierwszej prowadzi Nowak przed Broniszewskim i Chrobakiem, w grupie drugiej: Drożdż przed Stańczykiem i Pitułą, a w grupie trzeciej: Juchno przed Gawlikiem i Curlejem.

W rozgrywkach szachowych przodownikiem grupy pierwszej jest Dobrowolski przed Rojkiem i Gawlikiem, a w grupie drugiej prowadzi Mróz przed Kuchlą i Chmielarskim.

Turniej szachowy w Hastings

zakończony

LONDYN. W Hastings zakończył się doroczny międzynarodowy turniej szachowy. Pierwszym i drugim miejscem podzielili się Bronsztein (ZSRR) i Alexander (Anglia), którzy zdobyli po 6,5 pkt.

W ostatniej rundzie turnieju Tolusz (ZSRR), grając dużo poniżej swoich możliwości, przegrał z Alexandrem, a partia Bronszteina z Teschnerem (Niemcy zach.) została ponownie odłożona. Po zakończeniu ostatniej rundy, po kilkugodzinnej przerwie dogrywano ostatnie niedokończone partie, w których Bronsztein wygrał z Teschnerem i przegrał z Alexandrem.

Ostateczna kolejność turnieju: Bronsztein i Alexander — po 6,5 pkt., O'Kelly (Belgia) — 5,5, Tolusz, Teschner, Matanowic (Jugosławia), Olafson (Islandia) — po 4,5.

Przez szlaki Gorców, Beskidów i Pienin

prowadzić będzie

Okręgowy Raid Narciarski PTTK

Pierwszą tegoroczną zimową imprezą turystyczną będzie Okręgowy Raid Narciarski PTTK, organizowany przez Okręgową Komisję Turystyki Narciarskiej w Krakowie w dniach 22—24 bm. Uczestnicy raidu, którego celem jest podniesienie sprawności turystów-narciarzy i zapoznanie ich z pięknem zimowego krajobrazu górskiego, mają do wyboru 10 tras, podzielonych na 4 kategorie zależnie od wieku i stopnia doświadczenia raidowców.

W raidzie udział brać mogą drużyny zgłoszone przez organizacje masowe i turystyczne, koła sportowe, zakłady pracy oraz szkolne kluby sportowe. Uczestnicy niezrzeszeni mogą zgłosić udział w raidzie w terenowych komórkach PTTK.

Każda drużyna składa się z czterech lub pięciu osób, a to kierownika zespołu oraz trzech lub czterech członków. Kierownik winien być doświadczonym turystą-narciarzem, posiadającym znajomość terenu, przez który prowadzą trasy raidowe. Uczestnicy tworzyć będą drużyny młodzieżowe (16—18 lat), drużyny dorosłych (19—50 lat) oraz drużyny starszych (ponad 50 lat). Od wszystkich uczestników wymaga się dobrego stanu zdrowia, kondycji fizycznej, dostatecznego opanowania techniki jazdy na nartach oraz odpowiedniego zasobu doświadczeń turystycznych i posiadania ekwipunku narciarskiego.

Raid odbywać się będzie na terenach Gorców, Beskidu Wyspowego, Beskidu Sądeckiego i Wysokiego oraz Pienin. Punktami wyjściowymi tras są miejscowości: Mszana Dolna, Dobra, Nowy Targ, Maków, Kalwaria, Poronin, Sucha, Hucisko, Szczawnica i Rytro. Meta wszystkich tras raidowych znajduje się w Rabce.

W czasie trwania raidu narciarze korzystać mogą w razie ewentualnych wypadków — z opieki lekarskiej i pomocy Górskiego Pogotowia Ratunkowego. Na wszystkich punktach etapowych raidowcy zapewnione mieć będą kwatery, a przy powrocie z raidu przysługują im zniżki kolejowe.

Start z punktów wyjściowych nastąpi w dniu 22 bm. we wczesnych godzinach rannych. Wyznaczoną trasę każda drużyna obowiązana jest przebyć na nartach, nie korzystając z jakichkolwiek środków lokomocji. Drużyny i uczestników obowiązuje w czasie raidu koleżeństwo i pomoc w odniesieniu do innych uczestników. Przybywanie na punkty etapowe i na metę winno nastąpić w godzinach ustalonych dla danych tras.

Celem stwierdzenia prawidłowego odbycia raidu przez poszczególne drużyny powołane zostaną komisje sędziowskie i kontrolne, które będą klasyfikować zespoły, biorąc pod uwagę ich wyposażenie, postawę, regularność i punktualność przebywania tras, zachowanie się w czasie marszu. Drużyny nie stosujące się do wytycznych regulaminowych zostaną zdyskwalifikowane.

Zespoły sklasyfikowane otrzymają w dniu zakończenia imprezy pamiątkowe dyplomy, a najlepszym zespołom przyznane zostaną nagrody.

Raid Okręgowy, zapoznając uczestników z pięknem atrakcyjnych terenów narciarskich, jakimi odznaczają się Gorce, Beskidy i Pieniny będzie ponadto stanowił doskonałą zaprawę dla drużyn, które zgłosiły swój udział w Ogólnopolskim Raidzie Sudeckim. Ostateczny termin zgłoszeń do Raidu Okręgowego, które nadsyłać należy do Okr. Komisji Turystyki Narciarskiej PTTK, ul. Marka 22 — upływa z dniem 15 bm.

Narciarze trenują

w Zakopanem

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyły się ostatnio dwudniowe kontrolne zawody w slalomie. Stok slalomowy ustawiono przy wyciągu saneczkowym na Kasprowy Wierch. Spośród zawodniczek najlepszy czas uzyskały Grocholska (CWKS), Kowalska (Gwardia) i Kubica (AZS), a wśród mężczyzn — Ciaptak (CWKS), Wł. Czarniak (Kolejarz) i Pękala (Kolejarz).

W pierwszym dniu Dziedzic, Roj i Marusarz wypadli z trasy i nie ukończyli przejazdu

Najlepsi łyżwiarze startują

w Zakopanem

Ogólnopolskie zawody klasyfikacyjne w jeździe szybkiej na lodzie, które miały się odbyć w dniach 16—17 bm. w Elblągu, zostały przeniesione do Zakopanego, gdzie rozegrane będą w dniach 17 i 18 bm.

W zawodach tych startować będą czołowi łyżwiarze Polski z Niemczyk, Potapowicz, Lewandowskim i Kalbarczykiem na czele. Program zawodów obejmuje biegi: 500 m, 1000 m. 1500 i 3000 m dla kobiet oraz 500 m, 1500 m, 5000 m dla mężczyzn. Konkurencje te zostaną zaliczone do wieloboju.

W dniach 23—25 bm. rozegrany zostanie w Zakopanem międzypaństwowy trójmecz w jeździe szybkiej na lodzie **z udziałem reprezentacji Węgier, Czechosłowacji i Polski.**

W skład każdej reprezentacji wchodzi po 10 zawodników i zawodniczek. Program zawodów obejmuje następujące konkurencje: **kobiety** — 500 m, 1000 m, 1500 m, 3000 m i sztafeta 4×500 m, **mężczyźni** — 500, 1500, 3000 i 5000 m oraz sztafeta 4×1500 m.

Za tydzień mecz szermierczy Polska — Austria

WARSZAWA. Pierwszym w tym roku międzynarodowym występem polskich szermierzy będzie mecz z reprezentacją Austrii, który rozegrany zostanie w Wiedniu w przyszłą niedzielę 17 bm.

Do meczu z Austrią polscy szermierze przygotowują się bardzo starannie pod kierunkiem najlepszych trenerów — Keveya, Fokta, Czajkowskiego i Frydrycha.

Mecz Austria—Polska rozegrany zostanie we florecie kobiet i mężczyzn oraz w szabli i szpadzie. Reprezentacja Polski zostanie ostatecznie ustalona w przeddzień wyjazdu do Wiednia. Na zgrupowanie treningowe przed meczem powołano najlepszych zawodników. We florecie kobiet do reprezentacji kandydują: Nawrocka i Włodarczyk oraz młodsze zawodniczki Adamczyk, Ryszel, a we florecie mężczyzn — olimpijczyk Przeździecki oraz Piątkowski, Kazimierski i Twardokęs. W szabli kandydatami są: Pawłowski, Zabłocki, Pawlas, Małodobry, Zub i Kuszewski, zaś w szpadzie — Jaroń, Krajewski, Lachowski, Borudzki i A. Przeździecki.

*

WIEDEŃ. Austriacki Związek Szermierczy ustalił następujący skład na mecz z Polską: szable — Lechner i dr Plattner, szpada — Resch i Martincic, floret — Loisel i Korb oraz floret kobiet — Filz i Müller-Preiss.

PLAN PRACY

Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego w Krakowie zawiadamia wszystkich uczestników grup samokształceniowych z katedry KPZR, że dnia 12 bm. o godz. 17 odbędzie się wykład w WOSP, w dużej sali na parterze.

TEMAT: „Podstawy taktyczne partii marksistowsko-leninowskiej".

LITERATURA OBOWIĄZKOWA:

1) Historia WKP(b) — Krótki kurs, wyd. KiW 1949 r., rozdział III str. 63—108.

2) W. Lenin — Dwie taktyki socjaldemokracji w rewolucji demokratycznej, Dzieła wybrane, tom I, wyd. KiW 1949 r. rozdział I, str. 551-556, 574-586, rozdział 12, str. 614—662.

3) W. Lenin — Stosunek socjaldemokracji do ruchu chłopskiego — Dzieła wybrane, tom I, wyd. KiW 1949 r. str. 657—665.

4) W. Lenin — Referat o rewolucji 1905 r. — Dzieła, tom 23, wyd. KiW 1951 r., str. 259—278.

5) W. Lenin — Nauki rewolucji — Dzieła wybrane, tom 1, wyd. KiW 1949 r., str. 631—636.

6) J. Stalin — O podstawach leninizmu — Dzieła, tom 6, wyd. KiW 1949 r., rozdział V, str. 128—134, rozdział VII, str. 153—170.

7) J. Stalin — Przedmowa autora do I tomu — Dzieła, tom I, str. 13—17.

8) J. Stalin — Tymczasowy rząd rewolucyjny a socjaldemokracja — Dzieła, tom I, str. 155—175.

9) B. Bierut — Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie. „Nowe drogi" Nr 5/23/1950, str. 11—29.

10) B. Bierut — Końcowe przemówienie na VI plenarnym posiedzeniu KC PZPR, „Nowe drogi" Nr 1/25/1951, str. 80—86.

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA, PODGÓRZE!

Dnia 12 bm. o godz. 9, w sali KD PZPR Podgórze, Rynek Podgórski 1, II p., odbędzie się seminarium dla wykładowców szkolenia politycznego, na temat: imperializm. Obecność obowiązkowa.

*

UWAGA, KOLPORTERZY DZIELNICY ZWIERZYNIEC!

Komitet Dzielnicowy PZPR Zwierzyniec zawiadamia, że dziś, tj. w dniu 11 bm. o godz. 14, w sali KD, Al. Krasińskiego 18/I p., odbędzie się narada kolporterów głównych i oddziałowych, przewodniczących ZMP i przewodniczących rad miejscowych. Z uwagi na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa.

*

UWAGA, GRZEGÓRZKI!

Dziś, tj. w dniu 11 bm. o godz. 9, w sali Poczty głównej, odbędzie się narada sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z zakładów produkcyjnych, spółdzielczości, instytucji i urzędów. Obecność obowiązkowa.

*

UWAGA, KROWODRZA!

Dziś, tj. w dniu 11 bm. o godz. 14, odbędzie się seminarium wykładowców szkół politycznych, w sali KD PZPR Krowodrza, ul. F. Dzierżyńskiego 18/II p. Obecność obowiązkowa.

*

UWAGA, ZWIERZYNIEC!

Komitet Dzielnicowy PZPR Zwierzyniec zawiadamia, że odprawa wszystkich sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych z zakładów pracy, instytucji, urzędów i spółdzielni usługowych odbędzie się we wtorek, dnia 12. I. 1954 o godz. 11, w sali KD przy ul. Krasińskiego 18. Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich sekretarzy obowiązkowa.

*

Komitet Dzielnicowy PZPR Zwierzyniec zawiadamia, że odprawa wszystkich kierowników personalnych i referentów personalnych odbędzie się we czwartek dnia 14. I. 1954 o godz. 14. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

*

Komitet Miejski PZPR zawiadamia wykładowców wszystkich form szkolenia partyjnego oraz kierowników seminarium, że w sali KM PZPR na parterze, odbędą się narady wykładowców: w dniu 12. I. 1954 o godz. 14 dla KD Grzegórzki i KD Zwierzyniec, w dniu 13. I. 1954 o godz. 14, dla KD Podgórze i KD Krowodrza. Obecność wszystkich wykładowców bezwzględnie obowiązkowa.

KOMUNIKAT Wojewódzkiej Komisji Rekrutacyjnej na studia wyższe w ZSRR

Wojewódzka Komisja Rekrutacyjna na studia wyższe w ZSRR zawiadamia, że absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych, którzy pragną studiować w ZSRR, winni składać podania w Wydziale Oświaty WRN, Kraków, ul. Dietla 90, III p., pok. nr 23 w terminie do 15 stycznia 1954.

Do podania należy dołączyć kwestionariusz kandydata w 2 egzemplarzach, życiorys w języku polskim w 5 egzemplarzach i zaświadczenie o pracy społecznej kandydata wydane przez Powiatowy Zarząd ZMP. Członkowie partii załączają opinię podstawowej organizacji partyjnej, do której należą.

Druki kwestionariusza do nabycia w Wydziale Oświaty ul. Dietla 90, III p.

GAZETA KRAKOWSKA ORGAN KW. PZPR W KRAKOWIE M—5—14012
Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1, III p. Telefony: Redaktor Naczelny 508-85 Sekr. Odp. Redakcji 225-93, 215-63. Sekretariat Redakcji 556-53 Dział Kulturalny Echo Tygodnia 559-00 Dział Partyjny 598-12. Dział Rolny 203-67. Dział Ekonomiczny 246-87. Dział Listów i Korespondencji 202-13, 209-95. Redakcja Nocna 225-93, 245-13. Dział sportowy 543-58. Dział Miejski 210-68 — Redaktor Naczelny przyjmuje od 11.30—12.30. Sekr. Odp. Redakcji od 11.30—12.30. Sekretariat od 10.30—11.30. Adres Administracji: Delegatura RSW Prasa, Kraków, Wiślna 2, II piętro. — Telefony: 556-62, 558-41 —
Krakowska Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52